Nr. 94. Wtorek, 27 Kwietnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany generale piechoty br. Schönaich!

Wieść, doszła do Mej wiadomości, o przygotowaniu rozmaitych patryotycznych manifestacyj, które przywieść mają na pamięć wybitne, historyczne czyny wojenne 1809 roku, zrodziła we Mnie życzenie dania Mej armii dowodu wiernej pamięci i niewygasłej wdzięczności.

Jest przeto Moją wolą, aby ci z siły zbrojnej, którzy przez szczególne czyny wobec nieprzyjaciela, albo przez dzieła o trwałej wartości zasłużyli się około Ojczyzny, mieli także po swym zgonie zapewnioną trwałą cześć i w tym też celu ma być doczesnym ich szczątkom poświęcone pietyzmem otoczone miejsce spoczynku.

Na ten cel przeznaczam będącą Moją własnością posiadłość „Heldenberg“ koło Wetzdorf, w Mojem Arcyksięstwie Austryi poniżej Anizy, gdzie już marszałek polny hr. Radetzky i jego paladyni, generałowie-zbrojmistrze br. Wimpffen i br. d'Aspre są pochowani.

Oddaję przeto „Heldenberg“ w darowiźnie Mojej ukochanej armii, przekazując równocześnie potrzebny na jego utrzymanie kapitał z Moich prywatnych funduszów.

Wnioski co do wyboru osób w posiadłości „Heldenberg“ pochować się mających, mają Mnie być w każdym poszczególnym wypadku przedkładane.

Wiedeń, dnia 18 kwietnia 1909.

Franciszek Józef w. r.

Jej Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiężna Marya Józefa raczyła Najwyższem postanowieniem z dnia 19 kwietnia b. r. nadać najłaskawiej Jadwidze z hr. Zamoyskich Hihalom-Harmos, order krzyża gwiaździstego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej sędziemu powiatowemu, Eugeniuszowi Maurycemu Krausowi w Krakowie, tytuł i charakter radcy sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Franciszka Antoniego Łukasiewicza w Horodence do Nadwórnej, Jana Rybaczka w Mikulińcach do Łąki, Jana Koliniewicza w Krakowcu do Jaworowa i Maksymiliana Horowitza w Mielnicy do Mikuliniec i zamianowował sędziami auskultantów: Eugeniusza Markiewicza dla Zabłotowa, Maurycego Lorbera dla Zbaraża, Tadeusza Ludwika Kantora dla Birczy, dr. Tadeusza Gizińskiego dla Krakowca, Władysława Kurczaka dla Mielnicy i Jakóba Schragera dla Horodenki.

P. Namiestnik zamianował w etacie Dyrekcyi policyi we Lwowie koncypistów policyi, Mikołaja Kwaśniewskiego i Bronisława Łukomskiego komisarzami policyi, a praktykanta konceptowego, Romana Kwiatkowskiego, koncypistą policyi.

P. Namiestnik przeniósł komisarza policyi, dr. Tadeusza Chmielarskiego z Jarosławia do Tarnopola, a koncypistę policyi, Dyonizego Bihuna ze Lwowa do Jarosławia.

Prezydent sądu krajowego wyższego nadał Stefanowi Zagórskiemu, oficyałowi rachunkowemu w sądzie krajowym wyższym we Lwowie, posadę oficyała rachunkowego w sądzie krajowym wyższym w Krakowie.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Kolbuszowa i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich, na 7 czerwca, dla grupy gmin miejskich, na 8 czerwca, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 9 czerwca, dla grupy większych posiadłości na 14 czerwca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ordynacyi wyborczej powiatowej).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Kolbuszowa wybierają: grupa większych posiadłości 7 członków; grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu 1 członka, grupa miast i miasteczek 6 członków; grupa gmin wiejskich 12 członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24 kwietnia 1909 r. l. XVII 2282/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 17 do 24 kwietnia 1909 r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 kwietnia.

Nowe uregulowanie uprawnień szkół średnich.

Wiener Ztg. z d. 24 b. m. ogłasza: Na podstawie uchwał zeszłorocznej ankiety szkół średnich istnieją obecnie w Austryi nastę-

---

Henryk Zbierzchowski.

ODWIEDZINY.

NOWELA.

(Dokończenie).

Przebiegł szybko wzrokiem listy, aż do tego ostatniego przed śmiercią, który kończył się następującem zdaniem: „Najdroższy! przebacz mi wszystko.... i te moje żale, którymi cię zasypywałam.... to już ostatni mój list, ostatni... nie mam siły walczyć dłużej... Marzy mi się wieczny sen bez przebudzenia i cisza... Bądź zdrów! po raz ostatni bądź zdrów... daruj mi wszystko i bądź szczęśliwy....

Twoja biedna Zochna“.

A w kilka dni potem przyszła wiadomość o jej śmierci.... Dotrzymała słowa... list ten był ostatnim.

Jakiś żal straszny począł mu dławić duszę.... a przytem zrodziła się myśl następująca: coby się stało, gdyby przyspieszyła swój przyjazd tajemnicza mara, gdyby drzwi otworzyły się bez szelestu i stanęła w progu, zaraz w tej chwili, w widomych szatach z mgły?

Na myśl tę, krew skrzepła mu w żyłach. Owładnął go upiorny lęk i straszny niepokój.

Wybiegł szybko z mieszkania i poszedł do klubu. Grał w karty z szalonem szczęściem, pił dużo i bez opamiętania, był chorobliwie ożywiony i wesoły.

Noc spędził w towarzystwie wesołych kobiet, przy huku szampana i dźwiękach muzyki cygańskiej.

A kiedy nad ranem wrócił do domu, był tak wyczerpany, że w ubraniu rzucił się na łóżko, i spał jak martwy, aż do południa. Gdy przebudził się, wesoła siatka słoneczna drgała na podłodze, przelewając się jak złocista fala, po drogich, perskich dywanach.

Czesław był zupełnie spokojny.... łaska słoneczna zapełniała mu duszę spokojem i radością. Sięgnął do kieszeni, nieszczęsnego telegramu nie mógł znaleźć. Widocznie zgubił go podczas przygód minionej nocy.

Przyjeżdża pani Zofia.... bardzo to ładnie z jej strony, że przypomniała sobie dawnego znajomego.... a nawet cieszy się z tego spotkania. Weźmie ją ciepło za dłonie, powie jej wiele serdecznych słów, będzie prosił o przebaczenie za krzywdy, jakie jej wyrządził.

Widocznie wiadomości w dziennikach były fałszywe, pani Zofia żyje, bo gdyby umarła, nie mogłaby przysłać tego telegramu.

Duchy nie chodzą po ziemi i nie telegrafują...

Uspokojony tem rozumowaniem, bez śladu dawnych lęków, wyszedł na miasto po sprawunki.

Tak kochanego gościa trzeba przecież przyjąć godnie i uroczyście. Zakupił mnóstwo świeżych kwiatów, parę butelek szampana i kilka gałązek bananów, za którymi pani Zofia przepadała. Mieszkanie skropił dyskretnie „Idealem“, zasypał wszystkie stoliki, kanapki i okna pękami świeżych kwiatów, przygotował wykwintną ucztę w pokoiku sypialnym, a służącemu pozwolił odwiedzić swoich krewnych i kazał mu powrócić dopiero rano.

Czesław tak był zajęty temi przygotowaniami, że dopiero około siódmej godziny, gdy wszystko było gotowe, mógł usiąść spokojnie w fotelu i zapaliwszy cygaro, oddać się rozmyślaniom. Spojrzał na zegarek... ma jeszcze całą godzinę czasu... na myśl tę doznał pewnej mimowolnej ulgi, z której nie zdawał sobie sprawy. Lampy nie zapalał... słodka godzina zmierzchu poczęła rozciągać swe zdradne sieci.

We wszystkich rogach pokoju czaił się mrok... sprzęty i meble poczęły nabierać fantastycznych konturów...

Od okien tylko padała na podłogę ostatnia, nikła, blada smuga światła... — Duszna, trująca woń perfum i więdnących kwiatów, napełniała powietrze...

Czasem zaszeleściła firanka, poruszona niewidzialnym powiewem wiatru, to trzasło coś w starych stylowych meblach...

Czesław siedział w swoim fotelu i kołysany ciszą, marzył... wszystko ziemskie poczęło się oddalać, zacierały się kontury czasu i przestrzeni, zamilkł lęk i niepokój, mleczne, dobre światło zalewało mu duszę...

Już, jakby przez sen, przypomniał sobie kolej zdarzeń i wypadków, zapach kwiatów odurzał go i wprowadzał w stan słodkiego omdlenia.

I nagle rozległ się niespojny krótki dźwięk zegaru ściennego... Roztrącił ciszę i, hucząc złowrogo przelewał się po wszystkich pokojach...

Czesław przebudził się z roszkosznego półsnu.... Na moment krótki, jak błyskawica, nastąpiło uświadomienie.... A równocześnie głos jakiś z samych głębin obcy i tajemniczy wydarł się na powierzchnię i szeptał mu tuż nad uchem:

— Szaleńcze! czekasz na marę....

W jednej chwili zdał sobie sprawę ze strasznej sytuacyi....

Uśpione serce poczęło walić na trwogę.... Teraz dopiero zauważył, że w pokoju było całkiem ciemno.... Rzucił się ku ścianie i przycisnął dzwonek.... cisza.... nikt nie przychodził.... przypomniał sobie, że służącego oddalił.... Był sam w mieszkaniu, sam jeden. Zimny dreszcz przeszedł go od stóp do głowy.... trzymając się sprzętów, dowlókł się do biurka, drżącemi rękami namacał zapałki i zapalił świecę.... Nikłe, migotliwe jej światło przedarło ciemności i zatrzymało się na białej tarczy dużego zegara na konsoli.... Czesław przylgnął wzrokiem do wskazówek.... jeszcze dziesięć minut.... całych dziesięć minut.... Oczy wychodziły mu prawie na wierzch z natężenia.... śledził z duszą zamarłą, powolny, niewidzialny bieg czarnej wskazówki po białej tarczy.... Jeszcze pięć minut. Nic nie wstrzyma pochodu nielitościwego czasu...

Tysiące myśli przelatywały mu przez czaszkę....

Chciał cofnąć wskazówki zegaru, chciał wybiedz z mieszkania, lecz ociężałe stopy przyrosły mu do podłogi i nie mógł ruszyć się z miejsca.

Jeszcze trzy.... dwie.... jedna minuta... Wskazówka po raz ostatni zawahała się na białem polu, wreszcie przekroczyła cyfrę.... Zajęczały sprężyny.... poczęła wybijać ósma godzina.... W tej chwili ten sam tajemniczy głos szepnął:

— Szaleńcze! Mara już idzie....

Potworny lęk drapieżnymi pazurami pochwycił go za gardło. Porwał za rewolwer leżący na biurku, potoczył się w stronę drzwi, podparł je całym ciężarem bezwładnego ciała i rozkrzyżował ramiona.

Z gardła wydobył się ściśnięty, chrapliwy krzyk:

— Ratunku.... precz.... nie puszczę cię.... precz.... precz....

Ledwie przebrzmiało ostatnie uderzenie zegaru, gdy niewidzialny przeciąg przebiegł przez pokój i zagasił świecę.

Ciemność i cisza zaległy przestrzeń....

Czesław, ściskając kurczowo rewolwer, przyłożył ucho do zapartych drzwi i wytężył słuch.

W tej chwili daleko, gdzieś na ulicy, rozległ się niewyraźny turkot dorożki. Zbliżał się, rósł, a wreszcie umilkł.

Ktoś zajechał przed dom.

— To ona.... teraz otwierają się ze skrzypem drzwi wchodowe.... wchodzi na schody; słychać, jak skrzypią stopnie.... za chwilę tu będzie.... jeszcze kilka ostatnich stopni.... a teraz zbliża się wolno do drzwi....

Jezus Marya! Za moment spojrzy twarzą w twarz marze.... Ostatnim wysiłkiem przyłożył lufę rewolweru do otwartych ust i pociągnął za kurek....

Potężny huk wystrzału przedarł ciszę nocną....

A potem umilkło wszystko....

Noc rozciągnęła nad światem dobre, kojące dłonie....

KONIEC.

pujące szkoły średnie o charakterze zupełnych zakładów naukowych: 1) Humanistyczne gimnazyum (z łaciną i greką). 2) Gimnazyum realne z łaciną od 1 klasy, ale bez greki, natomiast z drugim żyjącym językiem obok języka wykładowego. 3) Gimnazyum realne zreformowane, którego oparcie stanowią niższe klasy szkoły realnej, a którego klasy wyższe stanowią rodzaj gimnazyum realnego z łaciną od V. klasy. 4) Wyższe gimnazyum realne z niższemi klasami gimnazyum realnego dawnego typu, gdy te wyższe rozdzielają się na oddział gimnazyalny i realny (dotychczas istnieje tylko jeden taki zakład w Diečinie w Czechach).

Obok tych ośmioklasowych zakładów istnieją siedmioklasowe szkoły realne. Jak wiadomo, istnieją te formy szkół średnich oddawna w sąsiednich państwach, tylko że — specyalnie w Prusach — zupełne szkoły średnie 9 klasowe; uprawnienie uczniów tych szkół do wstępowania na Uniwersytet jest prawie zupełnie równe.

Wykazawszy następnie uprawnienia uczniów szkół średnich w Prusach do wstępowania na Uniwersytet, przypomina artykuł *N. Fr. Presse*, że w sierpniu r. b. Ministerstwo oświaty, utworzywszy ośmioklasowe gimnazyum realne i na próbę zreformowane gimnazyum realne, przystąpiło też do uregulowania uprawnień, jakie daje skończenie szkół nowego typu, oraz do uregulowania na nowo uprawnień absolwentów wszystkich szkół średnich.

W wspomnianej ankiecie o szkołach średnich zapowiedział Zarząd oświaty, że to uregulowanie nastąpi na podstawie opinij Uniwersytetów, w porozumieniu z odnośnemi Ministerstwami. Odpowiedzi rektoratów poszczególnych Uniwersytetów odnosiły się do kwestyi, czy absolwenci nowych realnych gimnazyów mają mieć dostęp na wszystkie wydziały Uniwersytetu, tak jak absolwenci gimnazyów, względnie czy mają być stosowane ograniczenia. Odpowiedzi różniły się nieraz między sobą, lecz można było stwierdzić, że większość proponowała, aby ukończeni uczniowie wspomnianych typów szkół byli bezwzględnie dopuszczeni do studyów prawa bez ograniczeń (uczniowie szkół typu diečińskiego, oddziału realnego z egzaminem uzupełniającym z łaciny); na medycynie i filozofii potrzebny ma być uzupełniający egzamin z greki, lub także z łaciny. Do studyów teologicznych niezbędna jest znajomość greczyzny.

Nieco prościej przedstawiła się kwestya dopuszczenia tych absolwentów do innych wyższych zakładów naukowych, aczkolwiek i tutaj dano różne wskazówki co do egzaminów uzupełniających.

Na podstawie stosunków zagranicznych, które w ostatnim czasie utrudniały uznawanie świadectw zagranicznych — oraz na podstawie wspomnianych orzeczeń wyższych zakładów naukowych, wydało Ministerstwo zarządzenie, którem na nowo reguluje się uprawnienia z ukończenia szkół średnich. Najważniejsze postanowienia tak się przedstawiają:

Świadectwa dojrzałości nowo utworzonych ośmioklasowych gimnazyów realnych, gimnazyów realnych i wyższych gimnazyów realnych typu diečińskiego uznaje się zasadniczo za równorzędne z świadectwami dojrzałości gimnazyalnemi i szkół realnych. Ze względu na wiadomości przygotowawcze niezbędne do studyów fachowych, zarządza się, co następuje:

1. Ukończeni uczniowie gimnazyów realnych i reformowych realnych mają prawo immatrykulacyi na świeckich wydziałach Uniwersytetów w charakterze słuchaczy zwyczajnych. Po ukończeniu studyów mają prawo przystąpienia do egzaminów państwowych nauczycielskich i rygorozów, z wyjątkiem wypadków podanych niżej.

2. Ukończeni uczniowie gimnazyów realnych i realnych reformowych mogą być dopuszczani do egzaminu nauczycielskiego z filozofii, filologii klasycznej jako przedmiotu głównego lub ubocznego, z łaciny, francuskiego jako przedmiotów głównych, z historyi jako przedmiotu głównego lub pobocznego, do rygorozów z filologii klasycznej (archeologii), z filozofii (przy dwugodzinnym egzaminie ścisłym) — ale tylko wtedy, gdy udowodnią, że najpóźniej na dwa lata przed ukończeniem przepisanych studyów uniwersyteckich złożyli egzamin uzupełniający z greczyzny w zakresie wymaganym przy egzaminach dojrzałości w gimnazyach. Egzamin ma być złożony w gimnazyum, albo też przed specyalną komisyą.

Słuchaczom innych działów humanistycznych, jakoteż prawnikom i medykom, którzy wchodzą na Uniwersytet ze świadectwem dojrzałości z gimnazyum realnego lub reformowanego, zaleca się jak najusilniej studyum greczyzny podczas studyów na Uniwersytecie.

3. Osobne wskazówki będą wydane w sprawie dopuszczenia ukończonych uczniów nowych typów szkół na wydziały teologiczne.

Ukończeni uczniowie oddziału gimnazyalnego typu diečińskiego mają być traktowani na równi z abituryentami gimnazyów oddziału realnego; o ile poddadzą się egzaminowi uzupełniającemu z łaciny w zakresie kursu gimnazyum realnego otrzymują prawa abituryentów gimnazyum realnego. Do egzaminu tego mogą być dopuszczeni zaraz po maturze.

5. Egzaminy uzupełniające ukończonych uczniów szkół realnych, określone dawniejszemi rozporządzeniami na wypadek przejścia na studya uniwersyteckie, ograniczają się odtąd do łaciny i propedeutyki filozofii, a mogą być składane do roku po zdaniu egzaminu dojrzałości. Po ich złożeniu otrzymuje się prawa ukończonego ucznia gimnazyum realnego. Gdyby uczeń chciał zyskać prawa ukończonego gimnazyasty, egzamin obejmie także grekę, lecz może być złożony podczas studyów uniwersyteckich w myśl drugiego punktu obecnych zarządzeń.

6. Uniwersytety powinny się postarać o urządzenie w powyższym celu kursów języka łacińskiego i greckiego.

7. Na zwyczajnych uczniów Politechnik przyjmowani będą ukończeni uczniowie ośmioklasowych gimnazyów realnych i oddziałów realnych typu djećińskiego bez wszelkich zastrzeżeń; ukończeni uczniowie reformowanych gimnazyów realnych tylko wtedy, jeśli na równi z wychowankami gimnazyów, wykażą potrzebną wprawę w rysunkach geometrycznych.

8. Podobne przepisy odnoszą się do przyjmowania na zwyczajnych uczniów do Akademii rolniczej w Wiedniu; ukończeni uczniowie reformowanych gimnazyów realnych są obowiązani słuchać w pierwszem półroczu wykładów z geometryi wykreślnej.

9. Do Akademij weterynarskich ukończeni uczniowie wymienionych typów szkół mają być przyjmowani bez ograniczeń.

10. Do rozpoczęcia nauki aptekarskiej potrzebne jest świadectwo z ukończonej z dobrym postępem szóstej klasy gimnazyum ośmioklasowego, gimnazyum realnego reformowanego, lub gimnazyum realnego. Uczniowie szóstej klasy typu djećińskiego mają złożyć egzamin z łaciny w zakresie piątej i szóstej klasy gimnazyalnej.

Wreszcie we wszystkich wypadkach, w których potrzebne są świadectwa roczne ukończenia pewnej liczby klas realnych lub gimnazyalnych, dają te same prawa świadectwa odpowiednich klas z wszystkich zakładów nowych typów.

Wybór zawodu jest obecnie, w stosunku do dotychczasowego stanu, bardzo ułatwiony. Uczeń bowiem szkoły realnej już po czwartym roku nauki może bez żadnego dodatkowego egzaminu przejść do wyższych klas reformowanego gimnazyum realnego, a tem samem mieć otwartą drogę do Uniwersytetu; nadto uczniowi, który ukończył szkołę średnią, stoi otworem każda dowolna szkoła wyższa; wreszcie egzaminy dodatkowe, potrzebne do poszczególnych fachowych studyów, są tak uproszczone, że młodzieniec, liczący 18 do 20 lat, może je złożyć w krótkim stosunkowo czasie i bez przerwy w biegu swoich studyów. W skutek uznania zasady, że rozmaitemi drogami można dojść do wyższego wykształcenia, każdy uczeń szkół średnich ma możność obrać sobie rodzaj wstępnego kształcenia się zgodnie z indywidualnemi zdolnościami i skłonnościami, a tem samem swobodnie obrane studya z tem większą uprawiać gorliwością.

Przez zrównanie lub upodobnienie uprawnień, wchodzą zatem obecnie w rodzaj konkurencyi rozmaite szkoły gimnazyalne z łaciną; należy też oczekiwać, że właśnie ta okoliczność wywrze korzystny wpływ na podniesienie tych odrębnego typu szkół średnich. Trudno dziś przewidywać, czy obecna wielorakość typów spłynie się w typ jednolity. Pewnem jest tylko, że gimnazyum humanistyczne, uwolnione od staroświeckiego monopolu, ma dziś swobodniejszą drogę rozwoju; uposażone zaś w osobny środek kształcenia, a mianowicie w naukę obu klasycznych języków, może dać dowód, że na tej drodze, zarówno teraz jak i przedtem, osiąga się najlepsze przygotowanie do naukowych studyów na Uniwersytecie.

Rossyjska ekspedycya do Persyi.

(#) Rok już dobiega, odkąd Muhamet Ali dokonał zamachu stanu dla zburzenia konstytucyjnego ustroju i zaprowadzenia napowrót starych despotycznych rządów w Persyi. Z jego rozkazu wojska perskie pod wodzą wszechwładnego podówczas pułkownika rossyjskiego Liachowa, wtargnęły gwałtem do parlamentu, rozpędziły zgromadzonych tam przedstawicieli ludu, a następnie mordowały i więziły wszystkich zwolenników konstytucyi. W Teheranie smutny tryumf odniosła krwawa reakcya i groźny absolutyzm, a szach perski w publicznej przemowie wyraził swoje szczególne zadowolenie z tego, iż powiodło mu się zdeptać „szajkę niewiernych“, a przez niewiernych rozumiał zwolenników konstytucyi.

Okazało się jednak, iż szach nie zdołał zdeptać tej całej „szajki niewiernych“. Złamanie konstytucyi, oraz rozpasanie wojsk rządowych, które jakby rozbójnicze hordy plondrowały meczety, rabowały sklepy i dopuszczały się gwałtów na ludności, sprawiły, iż ruch rewolucyjny znowu znacznie się ożywił, że we wszystkich niemal prowincyach wybuchły groźne zaburzenia, że zupełna anarchia zapanowała w całem państwie, a ruina finansowa jest tak straszna, iż zachodzi najnaglejsza potrzeba zaciągnięcia natychmiastowego znaczniejszej pożyczki zagranicznej, o którą usilne starania poczynił szach w Anglii. Ciężkie brzemię długu

---

26

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POCHODNIA.

(Wolny przekład z francuskiego).

XI.

(Ciąg dalszy).

Inny szept obudził go z obezwładnienia, który jakby wypoczynkiem był dla niego. Podniósł oczy: mała, biedna dziewczynka siedmio czy ośmioletnia, stojąca tuż blisko, patrzyła na niego, wielkiemi oczami onieśmielonemi spozierając na matkę klęczącą na płytach kamiennych i rzewnie płaczącą.

— Księże dobrodzieju, nie mamy chleba.... ojciec umarł....

Matka, nie powstając z klęczek, przysunęła się do Jezuity i wśród łez wyszeptała banalną, ale rozpaczliwą historyę: sprzęty wdowy wystawione na licytacyę, daremne poszukiwanie pracy, przymus szukania schronienia w nocnym przytułku....

Ojciec Amelin wręczył małej jałmużnę, której kwota wywołała zdumienie w nędzarkach. Szerokim, scenicznym a jednak całkiem naturalnym ruchem matka złożyła rękę na ramieniu córki, zmuszając ją, aby uklękła i odmówiła dziękczynną modlitwę.

Jezuita, odchodząc, złożył przelotnie dłoń na jasnej główce dziecka i szepnął z gorącą prośbą:

— Tak, moja mała, módl się za mnie, och! pomódl się serdecznie!

On także się modlił, ale wiedział, że kielich goryczy, który miał wypić, nie oddalił się od niego; przedsmak tej goryczy mękę mu sprawiał! Cóż to będzie, jak do ust go przytknie?

XII.

Marya niedawno wróciła do domu. Zmieniła kostium spacerowy na suknię domową, jedną z owych sukień utworzonych z tiulu i lekkiego jedwabiu, które można nosić tylko w mieszkaniach bogatych, urządzonych wygodnie, ciepłych, jakby wyłożonych watą. Jedna z jej znajomych, spędzających zimę w Nicei, przysłała jej stamtąd cały kosz róż i Marya z pomocą panny służącej zajęła się umieszczaniem kwiatów w wazonach, w obu salonach.

Swietne barwy, woń świeża a mocna, wszystko to razem z kwiatami wywoływało w jej pamięci piękny kraj, z którego pochodziły, kraj, w którym ożywcze prądy powietrza alpejskiego przenikane bywają tak silnem światłem i zwrotnikowem prawie gorącem. Widziała siebie już tam z Laurièrem, ze swoim mężem.... Na tę myśl serce jej zabiło tak mocno, że aż cała istota jej zadrżała.... Krew w skroniach jej zaczęła żywiej pulsować i na białe policzki wystąpiła barwa różana.... I może instynktownie, chcąc udzielić światu cząstkę tego szczęścia, które serce jej rozpierało, wyrzucała z piersi od czasu do czasu całą gammę tonów na nutę namiętnych aryj operowych.

Dzwonek elektryczny się odezwał u drzwi wejścia.

— Ojciec wrócił, proszę pani — rzekła panna służąca, która chodziła po wodę do kwiatów.

Marya ruchem głowy dała do zrozumienia, że słyszy i w dalszym ciągu śpiewała, układając kwiaty, pewna, że podoba się stryjowi przy tem zajęciu i chcąc go przekonać, że ani on jej nie zawadza, ani ona jemu zawadzać nie będzie. Jednakże, kończąc swoją robotę, odłożyła trzy najpiękniejsze róże i wychodząc z salonu zapytała o stryja służącego, którego wczoraj przyjęła do służby dla niego.

— Och! Ojciec wrócił bardzo zmęczony i drżał cały z zimna; zaniosłem mu gorącego grogu; zdaje się, że mu teraz lepiej.

Marya poszła do pokoju Jezuity, zastukała do drzwi, które odchyliła i wystawiła przez nie najprzód głowę i rękę z kwiatami.

— Czy mogę wejść, Ojcze? — spytała słodkim głosem, w którym radość brzmiała — proszę popatrzeć, jakie piękne kwiaty! dostałam ich cały kosz!... Irena de Valognes przysłała mi je z Nicei.... ach! pamiętasz ją pewnie, ojcze, brat jej był w szkole przy ulicy de la Poste.... Muszę twój pokój także ozdobić; może wolisz Ojcze, abym ci tutaj przyprowadziła mego narzeczonego?...

Marya weszła, zdjęła wazon kryształowy z półeczki, nalała wody z karafki i róże włożyła. Następnie się odwróciła, dziwiąc się, że Ojciec ani słowa dotychczas nie wyrzekł. I cała radość zgasła w jej oczach, ponieważ oczy Jezuity, podniesione na nią, wyrażały tak bezmierną, bezgraniczną rozpacz.... Zdawało się, jakby nie miał siły siedzieć prosto, bo zaczepiał się obu rękami o oparcie fotela.

— Ojcze! co tobie jest? wielki Boże! czy czujesz się bardziej cierpiący?

Przerażona, poskoczyła ku niemu, kładąc jedną z różowych rąk swoich na wychudłej, pożółkłej ręce stryja.... Jezuita drugą ręką wziął ją za ramię.

— Cierpiący! — powtórzył głosem bez dźwięku, zmuszając ją, aby się nad nim pochyliła — och! Maryo! Maryo!... jakże dusza twoja może nie cierpieć najsroższych katuszy, gdy nazywasz twoim narzeczonym takiego człowieka, jak Laurières.

Nagły cios był tak okrutny, że Marya dotknięta w samo serce, usunęła się na taburet, blada, jak wosk i pozostała tak przez chwilę z ustami na pół otwartemi, niezdolna słowa wymówić.... Nareszcie wyciągnęła przed siebie rękę, jakby się broniąc przed nowym ciosem i szeptem, w którym drżało wzruszenie, rzekła:

— Jeśli ci, Ojcze, powiedzieli coś złego o nim, nie chcę wiedzieć!... Ojcze, nie opowiadaj mi tego! wolałabym umrzeć, niż słyszeć choć jedno słowo przeciw niemu!...

A on, rozgoryczony, lecz zarazem współczujący, rzekł:

— Twój narzeczony! ależ ty wiesz to wszystko, co mi o nim powiedziano, biedne dziecko! wiesz, że Laurières jest sceptykiem, ateuszem, jednym z najzagorzalszych nieprzyjaciół Kościoła!.... Canuzat, który mówiąc mi to przed chwilą, był przekonany, że nie powiedział mi nic nowego!

Marya już trochę przyszła do siebie i zawołała namiętnie, z wyrazem dzikiego prawie tryumfu:

— Canuzat?... czy pan Canuzat powiedział ci jednocześnie, że poróżnił się z panem Laurières dla tego, że uważa nasz ślub, nasz ślub kościelny, jako zwycięztwo Kościoła?

— Ech! gdyby mi nawet był powiedział? to zwykła sztuczka renegatów! Skoro tylko Kościół ustępuje w jakiejkolwiek rzeczy, w odprawieniu pogrzebu, lub daniu ślubu znanemu bezbożnikowi, nie omieszkują krzyczeć głośno, że to oni właśnie robią ustępstwo!

I mówił dalej w gniewnem uniesieniu:

— Co zyskało duchowieństwo we Francyi błogosławiąc związki takie, jakimby był twój związek z Laurières? Te kobiety chrześciańskie, które duchowieństwo oddało w ten sposób dezerterom ołtarza, w rozpaczliwej nadziei, że one przyczynią się do nawrócenia, czego one dokonały, jeżeli nie pokrywania niedoskonałości mężów, czując się szczęśliwe, że wolno im bywać na nabożeństwach, gdy tymczasem mężowie pracują nad rozbieraniem uświęconego gmachu, kamień za kamieniem?... Nie, nie! Minęły już czasy dla Kościoła, w których się poświęcało na ofiarę dusze kobiet, prawie jedynych, które wiara przenika obecnie, a które pod jarzmem mężczyzn, szyderczych zwycięzców, przybierają pożałowania godną rolę biernych niewolnic. Święte kobiety idące za Jezusem na drodze Kalwaryi, szły w osobnej grupie, nie łącząc się z tłumem katów.... Będziesz naśladować święte kobiety, Maryo, odbierzesz swoje serce tak nieszczególnie umieszczone; zachowasz je bez skazy wraz z twojemi łzami, aby współczuć z Tym, którego pan Laurières i jemu podobni chcą na nowo ukrzyżować....

Gwałtowny ton głosu misyonarza rozpłynął się w zmroku, który zapadać zaczynał w pokoju.... i jak powiew wieczora uniósł się natychmiast szept, w którym mieściła się cała odpowiedź Maryi:

— Ojcze, ja przyrzekłam!...

Długą chwilę panowało milczenie.

Cios zadany tak słodkim głosem zdawało się, że przeniknął misyonarza na wskroś, przygwożdżając go do fotelu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

publicznego przygniata bowiem kraj, a w skutek ostatnich rozruchów doznały handlowe, przemysłowe i w ogóle ekonomiczne interesy tak znacznego uszczerbku, iż mimo najostrzejszej egzekucyi niepodobna z krajowej ludności wydusić tylu opłat, ile potrzeba choćby tylko na opędzenie kosztów administracyi i na zapłacenie żołdu wojskowego. Szach skazany więc jest wyłącznie na obcą pomoc pieniężną, ale warunki tej pomocy podyktuje mu Anglia w porozumieniu z Rossyą.

Europa, zajęta wypadkami bałkańskimi, nie zwracała dotąd większej uwagi na dokonywujący się przewrót w Persyi. Tylko Anglia i Rossya nie spuszczały go z oka i wreszcie obmyśliły cały plan dalszej akcyi. Stanowisko obu tych państw określił onegdaj sir Edward Grey w parlamencie angielskim. Jego zdaniem powinien szach dla zakończenia ciężkiego przesilenia państwowego, zaprowadzić reformy, swoich reakcyjnych doradców rozpędzić i parlament napowrót zwołać. W tym też kierunku reprezentanci Anglii i Rossyi poczynili szachowi poważne przedstawienia. Równocześnie z tem oświadczeniem nadeszła z Teheranu depesza, iż rzeczywiście przedstawiciele obu tych państw mieli u szacha audyencyę, na której zażądali: usunięcia wielkiego wezyra i ministra wojny, amnestyi dla wszystkich politycznych przeciwników, przywrócenia konstytucyi, oraz gruntownej reformy administracyi przy ustanowieniu gabinetu liberalnego. Tylko przyjęcie tych warunków umożliwi szachowi uzyskanie pożyczki. Szach prosił o kilka dni namysłu, a postanowienie jego dotąd nie jest znane.

W przemówieniu swojem poruszył także minister Grey położenie w Tebrysie i zapowiedział ewentualną zbrojną interwencyę Rossyi. Miasto Tebrys, główne ognisko rewolucyjnego ruchu, ciągle jeszcze oblęgane jest przez wojska szacha, które chcą je głodem zmusić do poddania się. Rewolucyoniści postanowili jednak mimo głodu wytrwać w oporze, ale ludność Tebrysu, pozbawiona wszelkich środków żywności, zagroziła uderzeniem na konsulaty rossyjski i angielski, jeśli natychmiast żywności nie otrzyma. Niebezpieczeństwo grożące konsulatom i Europejczykom, przebywającym w oblężonem mieście, skłoniło rząd angielski, iż zwrócił się do rządu rossyjskiego z żądaniem wysłania do Tebrysu oddziału wojskowego. Wskutek tego namiestnik Kaukazu otrzymał polecenie wysłania bezzwłocznie do Tebrysu wojska w dostatecznej sile, któreby użyczyło opieki rossyjskim i innym zagranicznym poddanym, przywróciło dowóz żywności i utrzymało stałą komunikacyę między Tebrysem a Dżulfą. Zawiadomiony o tem szach oświadczył, iż poleci komendantowi wojsk oblężniczych, aby się zgodził na sześciodniowe zawieszenie broni, podczas którego mogłoby się miasto zaopatrzyć w żywność. Wskutek tego wysłano z Petersburga rozkaz do Tyflisu, aby aż do dalszego zarządzenia nie przekraczało wojsko granicy, ale aby trzymano je w pogotowiu do wymarszu, gdyby dalsze zawikłania spowodowały konieczność ekspedycyi wojskowej.

Zaledwie jednak powstrzymano wymarsz wojska, nadeszła od konsula rossyjskiego w Tebrysie wiadomość do Petersburga, iż szach nie dotrzymał danego przyrzeczenia i że komendant wojsk oblężniczych ks. Ain ed Danleh nie odebrał żadnego rozkazu co do zawieszenia broni. Według innej wersyi, komendant rozkaz ten odebrał, ale zgodnie z prywatną instrukcyą szacha do tego rozkazu się nie zastosował. W każdym razie faktem jest, iż angielski i rossyjski konsul znaleźli się w przykrem położeniu, bo zawiadomili już ludność o przyrzeczeniu szacha, a przeto teraz ze strony tej ludności, zawiedzionej w swojej nadziei otrzymania żywności i doprowadzonej głodem do rozpaczy, grozi tem większe niebezpieczeństwo Europejczykom i konsulatom. Niebezpieczeństwo to wczoraj się zaostrzyło, albowiem wydarzyło się już wiele wypadków śmierci głodowej, a wskutek tego wybuchły burzliwe demonstracye uliczne.

Wobec tego otrzymał namiestnik Kaukazu ponowne polecenie, aby bezzwłocznie oddział wojsk wyprawił do Tebrysu. O tem poleceniu zawiadomił rząd rossyjski okólną depeszą inne rządy, a jak donoszą z Londynu, ekspedycya rossyjska składa się na razie z pół pułku kozaków i z dwu bateryj artyleryi.

Tak więc rossyjska interwencya wojskowa w Persyi stała się faktem dokonanym, a temsamem kwestya perska weszła na porządek dzienny międzynarodowej dyskusyi i polityki. Mocarstwa będą się musiały liczyć z tem, iż obecna akcya rossyjska podjęta została w ścisłem porozumieniu z Anglią i że porozumienie to opierać się ma na konkretnym układzie, według którego północna część Persyi tworzy sferę interesów rossyjskich, a południowa angielskich, przez co kolizya wzajemnych interesów byłaby na przyszłość wykluczona. Wysłana teraz z rozkazu cara ekspedycya wojskowa ma się tylko ograniczyć do uspokojenia Tebrysu i ubezpieczenia tam życia i mienia obcych poddanych. Nie może jednak ulegać wątpliwości, iż ekspedycya ta jest początkiem i punktem wyjścia dla zdobycia Rossyi szerokiego i trwałego wpływu na dalszy rozwój wewnętrznych stosunków w Persyi. Zanosi się tam na długą rossyjsko-angielską kuratelę, która może wywołać nowe niebezpieczne zawikłania międzynarodowe i przybrać przedewszystkiem smutny obrót dla samego szacha. Już od kilku miesięcy wisiała groza wojskowej interwencyi rossyjskiej nad Azarbejdżanem, a pamiętać należy, iż cała prasa rossyjska wzywała do niej rząd z pewnością nie dla chwilowego zaprowadzenia porządku w Tebrysie, ale dla stałego opanowania tej bogatej i pod względem handlowym najbardziej ożywionej prowincyi państwa perskiego.

Młodoturcy panami Konstantynopola.

Stolica padyszacha znajduje się od soboty w ręku Młodoturków, nie kapitulowała jednak bez wystrzału, jak pierwotnie przypuszczano. Walka najenergiczniej rozwinęła się zwłaszcza w okolicy koszar położonych na Perze, mianowicie koszar Taxin i Taszkiszlia, które zdobyto dopiero po znacznym krwi przelewie.

Położone na północny-wschód od Złotego Rogu przedmieścia Hass-Köi, Top-Hane, Peru i Besziktasz mają w swym obrębie wiele koszar i innych militarnych objektów, było więc do przewidzenia, że przeciwko nim głównie zwróci się atak korpusu ekspedycyjnego. Najtwardszy orzech do zgryzienia przedstawiało Pankaldi, gdzie mieszczą się koszary Taszkiszla, Taxin, Edżidżje, dalej koszary szkoły wojennej, kawaleryi i piechoty. Ogólną liczbę wojsk tu dyslokowanych podają na 8 batalionów, około 4.000 ludzi. W Yildiz-Kiosku, rezydencyi sułtańskiej zgromadzono nie więcej nad 600 ludzi z gwardyi przybocznej.

Na południowy-wschód od Pankaldi rozciąga się nad Bosforem część miasta zwana Top-Hane (dom armat), ponieważ znajdują się tam wielkie fabryki odlewu dział, warsztaty i koszary artyleryi. Na przedmieściu Kassim basza, na zachód od Pery stanął Młodoturkom w drodze arsenał marynarki Tershane wybornie urządzony przez oficerów angielskich i francuskich. Razem z gmachem admiralicyi, portem wojennym, koszarami marynarki, szpitalem i szkołą marynarki otacza go mur wysoki.

Na północny-wschód od Złotego Rogu wznoszące się szańce z czasów ostatniej wojny z Rossyą były nieobsadzone.

Główna walka wrzała, jak już zaznaczyliśmy, w obrębie Pankaldi; tu bowiem najwięcej widoków miała defensywa, a także strona atakująca, dzięki znacznej wolnej przestrzeni (place musztry) mogła należycie rozwinąć swe siły. Upadek koszar Taszkiszlu i Taxim zdecydował o losie stolicy. Kapitulacya załogi Yildizu była w tych warunkach nieunikniona.

Po południu zajęły wojska salonickie Stambuł, zachodnią część miasta pomiędzy Złotym Rogiem a Morzem Marmara. Tu przyszło do gwałtownego starcia między oddziałami oblężniczymi, a wojskiem sułtańskiem, umieszczonem w gmachu Porty.

To były najważniejsze momenty akcyi sobotniej.

Przywódcy Młodoturków, zająwszy stolicę, osiągnęli tym sposobem pierwsze i główne swe zadanie. Obecnie rzeczą ich będzie utwierdzić swą pozycyę, a następnie przywrócić ład i spokój.

Pacyfikacya potrwa zapewne jeszcze czas pewien, zwłaszcza w dzielnicach, zamieszkałych wyłącznie przez Turków. Stanowią zaś oni 43 procent ogólnej liczby ludności (1·25 miliona). Najsilniej obsadzone przez Turków są dzielnice Stambuł, Kassim basza i Fyndyki; na azyatyckim brzegu trzymają oni w ręku wszystkie części, z wyjątkiem Kadi-Köi (na południe od dworca kolejowego w Skutari). Kwestya jest obecnie, jak zachowają się wobec nowego przewrotu fanatyczne masy muzułmańskie.

Właściwy program militarny Młodoturków został wyczerpany; to, co dzieje się obecnie, ma już charakter służby policyjnej.

Tryumf swój okupili Młodoturcy stosunkowo nieznacznemi ofiarami.

Walka na ulicach Konstantynopola.

Wojska salonickie osaczyły stolicę w ciągu nocy z piątku na sobotę. Po godzinie 5 rano rozległ się huk pierwszych strzałów działowych. Koszary w Taszkeszla zaatakowane zostały o godz. 6 rano. Żołnierze sułtańscy znajdujący się w nich bronili się do godziny 10 15. Koszary te ostrzeliwano również z armat; na ścianach koszar pozostały liczne ślady kul armatnich, 400 żołnierzy uciekło z koszar na cmentarz, wielu zaś ich schroniło się na schody ambasady niemieckiej i tam bronili się zacięcie. Wielu żołnierzy poddało się znów i połączyło się z wojskami salonickiemi.

Gmach ambasady niemieckiej poniósł liczne szkody od kul, ale z personalu w niej znajdującego się nikt nie doznał szwanku.

W Yildizie i okolicy już rano zamkniętej przez poprzedniego komendanta korpusu Mahmuda Muktara baszę wojskiem albańskiem, nie przyszło do oporu, sułtan bowiem polecił strażom pałacowym nie bronić się. Gdy sułtan dowiedział się o wielkiej liczbie ofiar, które porwała walka z wojskami salonickiemi, popadł w wielkie rozdrażnienie i kazał na pałacu wywiesić białą chorągiew.

O godzinie 1 po południu zostały bez oporu obsadzone koszary i strażnice w Stambule. Takiemu samemu losowi uległy koszary i strażnice w innych częściach miasta Pera. Wojska w arsenale artyleryi poddały się również bez wystrzału.

Popołudniu silny opór stawiło około 60 żołnierzy w Porcie. W chwili przemarszu wojsk salonickich dali oni ognia, na który wojsko salonickie odpowiedziało salwą. Wojsko salonickie było zmuszone na ulicy przed perską ambasadą ustawić 4 działa i bombardować Portę. Szkoda wyrządzona przez to nie jest znaczna. Jedno okno wezyratu zdruzgotano. Podczas walki nastąpił wybuch wozu z amunicyą, skutkiem czego mur klubu wojskowego doznał uszkodzenia, a okna tego klubu, jakoteż perskiej ambasady i ministerstwa robót zostały zdruzgotane. Odłamki kartaczy i kilka kul wpadło do perskiej ambasady; jedna zabłąkała się do sypialni ambasadora, tuż koło łóżka. Inny pocisk upadł koło dworca i zniszczył wagon. Walka trwała dwie godziny. Straty żołnierzy, którzy byli w Porcie, nie są znane; w końcu żołnierze ci uciekli.

W koszarach Taxim jeszcze o godzinie 5 po południu reszta wojska stawiała opór. Nawiązano z tymi oddziałami rokowania, uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Noc z soboty na niedzielę minęła spokojnie, tylko nad ranem słyszano strzał armatni i krótką salwę karabinową w kierunku Kiatkane.

Dzień wczorajszy.

Doniesienia o dniu wczorajszym brzmią na razie bardzo lakonicznie.

Wczoraj o godzinie 1 po południu wojsko salonickie obsadziło szczelnie wzgórza naokoło Yildizu. Po pierwszej, jak się zdaje, rozpoczęto akcyę przeciw Yildizowi. Silnym kordonem otoczono pałace cesarskie Cziwigan nad Bosforem, Dolma, Bagdzie i inne.

O godzinie 1 minut 40 po południu kapitulowała cała załoga Yildizu i złożyła broń. Na Bosforze pokazały się torpedowce, aby przeszkodzić ucieczce sułtana.

Od godziny 6 wieczorem opuszcza załoga Yildizu w małych oddziałach, które wojsko salonickie po drodze zatrzymywało i rozbrajało, a po rewizyi odprowadzało do koszar.

Sułtan miał zażądać dla swej ochrony oddziału salonickiego.

Mahmud Szefket i liczny jego sztab wykonywują nieograniczoną dyktaturę wojskową.

Sułtan znajdował się jeszcze wczoraj w Yildiz.

Dziekan ciała dyplomatycznego, ambasador bar. Marschall zawiadomił misye dyplomatyczne, że w Konstantynopolu ogłoszono stan oblężenia. Prezydentem sądu wojennego jest minister artyleryi gen. basza Hurszid, naczelnym dowódcą wojsk jest basza Mahmud Szefket.

Skutki walki.

Do *Koeln. Ztg.* donoszą z Konstantynopola: Na statku austryackim „Taurus“ nikt nie odniósł ran, chociaż niedaleko statku pękły dwa granaty, wystrzelone z koszar Taxim. Z „Taurusa“ można było bardzo dobrze obserwować atak wojsk salonickich na położoną tuż nad Bosforem dzielnicę Top-Hane.

Szpital niemiecki odniósł znaczne szkody. Oprócz tego poniosło śmierć od szrapneli wiele kobiet, które wiedzione ciekawością wyszły na ulicę i w pobliżu szpitala niemieckiego przypatrywały się walkom ulicznym.

Żandarmi macedońscy i uczniowie szkoły kadeckiej w Pankaldi musieli ciekawych usuwać z ulic. Do pogotowia ratunkowego zgłosiło się przeszło 150 osób ranionych.

Walki koło koszar, pochłonęły wiele ofiar, szczególnie wśród szeregów Macedończyków, którzy walczyć musieli z dobrze oszańcowanymi oddziałami w Yildizie. Liczbę zabitych podają na 500.

Oprócz dwu dziennikarzy amerykańskich, odniosło rany wielu Europejczyków, którzy zgłosili się zaraz w swych poselstwach.

Los sułtana.

O losie sułtana nie ma dotychczas żadnych wiadomości autentycznych. Onegdaj o północy zaprowadzono w Konstantynopolu jak najsurowszą cenzurę na telegramy; żadnych depesz odnoszących się do sułtana, także szyfrowanych nie przepuszcza urząd telegraficzny. Wszystkie linie telegraficzne pozostają pod silną kontrolą wojskową.

Niewiadomo też, jaką odpowiedź dał sułtan na wręczone mu przez generała Mahmuda Szefketa baszę *ultimatum*.

W kołach młodotureckich panuje dla sułtana usposobienie nieprzyjazne; domagają się albo abdykacyi sułtana, albo usunięcia go z tronu, tembardziej, że jemu jedynie przypisują winę sobotniego rozlewu krwi na ulicach stolicy.

Nad Bosforem urządzono bardzo czujną straż, aby przeszkodzić ewentualnej ucieczce sułtana.

Potwierdza się podobno wiadomość, iż w ostatnich dniach znaczną część haremu i skarby sułtana przewieziono do azyatyckiego zamku Abdul Hamida.

Prasa angielska liczy się już z faktem objęcia rządów przez brata sułtana Reszada.

Wedle ostatnich depesz, nastrój wojsk salonickich, zwrócony przeciw sułtanowi, udzielił się już znacznej większości mieszkańców Konstantynopola. Zwolennicy sułtana kryją się trwożliwie. Nastrój wojsk salonickich znamionują między innemi napisy na przybywających wagonach kolejowych: „Nie damy się już gnębić“ i inne podobne, a nawet znacznie ostrzejsze jeszcze objawy w słowie i piśmie.

KRONIKA.

Lwów, 26 kwietnia.

— Kalendarz.

Wtorek (27 kwietnia):

Peregryna wyzn. — Bogufała. — Martyna.

Wschód słońca o godzinie 4·10 rano, zachód słońca o godzinie 6·32 po południu.

— »Heldenberg« koło Wetzdorf, który Najj. Pan — jak to na innem donosimy miejscu — Najwyższem pismem odręcznem z dnia 18 b. m. przekazał w darze Swej armii, jest dziełem byłego właściciela Wetzdorfu, Pargfriedera, który jako dostawca armii w wojnach ubiegłego stulecia dorobił się ogromnego majątku. Uniesiony czynami chwały austryackich dowódców wojska, stworzył Pargfrieder w r. 1849 w swoim parku w Wetzdorfie, oddalonym około 60 kilometrów od Wiednia, między Stockerau a Maissau, pewnego rodzaju panteon bohaterów, w którym ustawionych zostało blisko 200, po większej części naturalnej wielkości pomników i biustów ze spiżu, przedstawiających regentów, dowódców wojska i walecznych żołnierzy. Miejscu temu nadał Pargfrieder nazwę „Heldenberg“.

Gdy w r. 1858 umarł Radetzky, miał Najj. Pan zamiar kazać pochować jego zwłoki w podziemiach kościoła OO. Kapucynów w Wiedniu. Radetzky jednak zarządził testamentem, aby pochowano go w Wetzdorfie przy towarzyszu broni generale-zbrojmistrzu br. Wimpffenie, zmarłym w r. 1852. Gdy Najj. Pan polecił wdrożyć rokowania, celem zakupna tego miejsca, ofiarował je Pargfrieder Najj. Panu w darze. Dar został przyjęty i od tego czasu grób marszałka był własnością Najj. Pana.

W środku parku wzniesiono w międzyczasie na pagórku mauzoleum, zkąd roztacza się daleki widok. Wchodząc do parku, wśród szpaleru olbrzymich figur grenadyerów, odlanych z kruszcu, dostaje się zwiedzający park do olbrzymiego obelisku. W tylnej części parku wznosi się w doryckim stylu zbudowany dom, którego kolumnada opatrzona jest wieloma, odlanymi z kruszcu biustami sławnych obrońców warowni z roku 1848/9. Na schodach do glorietty spostrzega się pomniki Dauna, księcia Eugeniusza, Arcyksięcia Karola i Laudona, na balustradzie zaś po prawej i lewej stronie domu stoją statuy szesnastu sławnych marszałków. Na wolnem miejscu przed domem stoją w grupach biusty 54 sławnych wojowników z kampanij włoskiej i węgierskiej. Drugi obelisk otaczają popiersia 45 rycerzy orderu Maryi Teresy z lat 1848/9. W tak zwanej „alei Cesarskiej“ ustawionych zostało 22 biustów regentów z Domu Habsburskiego i Habsbursko-Lotaryngskiego, oraz 44 pomników przedstawiających sławnych wodzów z czasu od 16 stulecia, aż do śmierci Cesarzowej Maryi Teresy. Naprzeciw domu stoi wysoki obelisk, który zawiera w sobie wejście do mauzoleum, w którego wnętrzu złożono zwłoki marszałków Wimpffena i hr. Radetzkyego, oraz Pargfriedera.

— Podziękowanie. Tym wszystkim, którzy uczcili pamięć śp. Męża mojego w pierwszą rocznicę zgonu przez współudział w żałobnych nabożeństwach, składam bardzo gorące podziękowanie.

Andrzejowa Potocka.

— Prezydent sądu krajowego wyższego JE. dr. Aleksander Mniszek Tchorznicki wrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— Pogrzeb śp. Adolfa br. Jorkascha-Kocha odbył się wczoraj wieczorem w Wiedniu w sposób nader uroczysty. Wzięli w nim udział najwyżsi dostojnicy, członkowie gabinetu, wyżsi urzędnicy itd.

Podczas pokropienia zwłok, którego dokonał Najprzew. Arcybiskup ks. Szeptycki w asystencyi licznego duchowieństwa, obecni byli: wspólny Minister skarbu br. Burian, PP. Ministro-

wie: Biliński, Georgi, Stürgkh, Zaczek, Dulęba, Weiskirchner, Hochenburger, byli Ministrowie: Glanz, Madeyski, Abrahamowicz, Böhm-Bawerk, P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, dalej JE. Karol hr. Lanckoroński, prezydent austr. „Lloydu“ Derschatta, gen. piechoty Merkl, wiceprezydent Najw. Izby obrachunkowej bar. Hauenschild, szefowie sekcyi: dr. Śieghardt, bar. Czedik, Kniaziołucki, dr. Roża, Berndt, Liharzik, Schuster, Mataja, Pop, dr. Ćwikliński, hr. Wickenburg; radcy dworu Rosner, dr. Jerzy Madeyski, Gałecki i inni urzędnicy ministeryalni, wiceprez. wiedeńskiego Tow. kred. ziemskiego Taussig, gen. prokurator Schrott, Prezes Koła polskiego dr. Głąbiński z posłami ks. Stojałowskim i Czaykowskim, wielu innych posłów parlamentarnych i do Sejmu, burmistrz Bochni dr. Maiss itd.

Po pokropieniu zwłok przewieziono trumnę na cmentarz centralny, gdzie ją złożono w grobowcu.

— **Z c. i k. armii.** Złoty krzyż zasługi z koroną otrzymali kapitanowie rachukowi: Aloizy Ussler z 3 p. trenu i Emanuel Grün z 13 p. huz., podintendent Alfred Otto z intendentury 10 korpusu.

Przeniesieni zostali ze sztabu generalnego: podpułkownicy: Wiktor Baner do 8 p. drag. Aloizy Klepsch-Kloth do 3 p. uł., Antoni Christl do 11 p. haubic, major Alfred Mierka do 13 p. huz.

Podpułkownik Józef Metzger przedzielony został ze sztabu generalnego do służby w 30 pp.

Przeniesieni zostali: podpułkownik Edward Schmidt z 91 pp. do 89 pp.; majorowie: Jakób Razlag z 20 pp. do 25 pp., Oskar Swozil z 4 p. uł. do 13 p. uł.; kapitan Gustaw Brenner z 58 pp. jako nauczyciel do wojskowej niższej szkoły realnej w Strass, podporucznik Konrad Anlauf z oddziału wojskowej policyi we Lwowie do takiegoż oddziału w Przemyślu; zastępca oficera prowiantowego Józef Fleck z 15 p. drag. do 13 p. drag.

— **Rada miasta Lwowa** rozpocznie dyskusyę nad budżetem na r. 1909 we czwartek, 29 b. m.

(=) **Z Towarzystwa dziennikarzy polskich.** W lokalnościach Koła literacko-artystycznego odbyło się wczoraj przed południem doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa dziennikarzy polskich pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa p. Adama Krechowieckiego. Zagajając obrady podniósł prezes, że Towarzystwo pomyślnie się rozwija dzięki poparciu ze strony ogółu, przyczem zaznaczył właściwy stosunek prasy względem społeczeństwa, a w końcu poświęcił gorące słowa wspomnienia zmarłym w ciągu ubiegłego roku członkom Towarzystwa: nestorowi dziennikarstwa polskiego ś. p. Platonowi Kosteckiemu, Klemensowi Kołakowskiemu i Józefowi Zwingerowi. Zgromadzeni oddali cześć pamięci zmarłych przez powstanie.

Po przyjęciu protokołu poprzednich walnych zgromadzeń, rozwinęła się obszerniejsza dyskusya nad sprawozdaniem, w której wzięli udział pp.: Dąbrowski, Laskownicki, Rawita-Gawroński, Kucharski, Cepnik, Milski i dr. Ostaszewski-Barański.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, poczem dr. Vogel w imieniu komisyi rewizyjnej, postawił następujący wniosek: „Udziela się wydziałowi absolutoryum za rachunki w r. 1908, wyraża się wydziałowi za gospodarkę finansową uznanie, a skarbnikowi p. Milskiemu za wzorowe prowadzenie całej manipulacyi kasowej gorącą podziękę. Niemniej serdeczna podzięka należy się tak komisyi przedsiębiorstw, jak i komitetowi balowemu we Lwowie, a redutowemu w Krakowie“.

Wniosek ten jednomyślnie uchwalono, poczem przystąpiono do wyborów uzupełniających. Wiceprezesem wybrany został ponownie p. Franciszek Rawita-Gawroński. Do wydziału na lat trzy wybrani ponownie pp.: Edmund Kolbuszowski, Wacław Masłowski, Teofil Merunowicz i Aleksander Milski. Do komisyi rewizyjnej jako przewodniczący dr. Aleksander Vogel, członkowie z grona członków wspierających pp.: dr. Leopold Baczewski, Ludwik Heller, dr. Jan Kanty Steczkowski, z grona członków zwyczajnych pp.: Kazimierz Czapelski, Adam Krajewski i dr. Edward Lilien. Do komisyi dyscyplinarnej jako członkowie pp.: Wojciech Dąbrowski, Wacław Ludwik Naake-Nakęcki, Stanisław Rossowski, dr. Aleksander Vogel, zastępcy pp.: dr. Alfred Wysocki, dr. Karol Nittman. Do komisyi przedsiębiorstw jako przewodniczący p. Aleksander Milski, członkowie pp.: Henryk Cepnik, Jan Dąbski, Antoni Lech, Stanisław Meliński, Bertold Merwin, Władysław Szenderowicz, Zygmunt Trejdosiewicz, dr. Alfred Wysocki.

Po wyborach zabrał głos p. Rawita Gawroński i podziękował za wybór oświadczając zarazem gotowość pracy dla Towarzystwa i podniesienia jego powagi.

W końcu na wniosek p. Laskownickiego uchwalono jednomyślnie rezolucyę, wyrażającą uczucia dziennikarzy polskich w sprawie Chełmszczyzny, zarazem zawierającą apel do uczciwego dziennikarstwa całego świata o poparcie tej sprawy w myśl uczuć narodu polskiego i podziękę dziennikarstwu czeskiemu, chorwackiemu i słowiańskiemu za przychylne stanowisko zajęte w powyższej sprawie.

Poruszono jeszcze kilka doniosłych spraw, poczem przewodniczący zamknął obrady.

— **Towarzystwo opieki nad sierotami.** W wielkiej sali ratuszowej odbyło się w sobotę po południu doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa opieki nad sierotami we Lwowie.

Obrady, w zastępstwie nieobecnego prezydyum, zagaił dyrektor Rad sierocych dr. Władysław Małaczyński, który na przewodniczącą zgromadzenia zaproponował P. Namiestnikową Zofię Bobrzyńską.

Z kolei odczytano protokół zeszłorocznego walnego zgromadzenia, a następnie zabrał głos dr. Małaczyński, by przedstawić w ogólnych zarysach sprawozdanie wydziału Towarzystwa z działalności za r. 1908.

Wydział Towarzystwa — jak zaznaczył dr. Małaczyński w swem sprawozdaniu — dążył przedewszystkiem w okresie sprawozdawczym z jednej strony do uzupełnienia i wydoskonalenia organizacyi Towarzystwa, a z drugiej strony do oparcia bytu o trwalsze podstawy.

W pierwszym kierunku oparł się Wydział na założeniu, że Towarzystwo opieki nad sierotami jest organizacyą poczętą z prawdziwej potrzeby społecznej w ogólności i zaniedbania spraw sierocych w kraju w szczególności — organizacyą, która może w przyszłości stać się pierwowzorem podobnych organizacyj w innych większych miastach naszego kraju, organizacyą, która nie naruszając w niczem istniejących już przedtem we Lwowie i z pożytkiem dla zaniedbanej młodzieży działających Towarzystw, przyjęła jako zadanie swoje zorganizowanie w stolicy kraju czynnego popierania i ulepszania opieki dla ogółu spraw sierocych.

Przedewszystkiem więc potrzebna jest celowa organizacya a statut Towarzystwa zawiera postanowienia organizacyjne, które w pełnej mierze służyć mogą temu celowi.

Takim środkiem jest najprzód ustanowienie osobnej kategoryi członków, przeznaczonej do nieustannego współdziałania przez czynną opiekę nad sierotami, t. j. utworzenie instytucyi „Doradców sierocych“.

Tem różni się Towarzystwo opieki nad sierotami od innych pokrewnych Towarzystw, że oprócz członków wspierających je materyalnie, ma członków wstępujących do Towarzystwa z obowiązkiem dobrowolnie przyjętym stałego czynnego wykonywania opieki nad sierotami.

W sieci terytoryalnych rejonów sierocych, na jakie podzielony jest cały obszar Lwowa i z których każdy poddany jest pod dozór osobnemu doradcy, leży dowód na jaką miarę zakreślono działalność Towarzystwa.

Równolegle wydział dążył do pozyskania trwałych podstaw bytu Towarzystwa.

Głównem znamieniem działalności Towarzystw, zajmujących się sprawami sierocemi, jest nieustanna interwencya w sprawach sierocych, zkąd powstaje nieunikniona konieczność, aby Towarzystwa te dysponowały także bezpośrednio funduszami przynajmniej na cele doraźnej pomocy. Niemniej ważnym momentem działalności Towarzystw tego rodzaju jest pozyskanie własnych urządzeń, służących bezpośrednio celom Towarzystwa, a to również z cechą doraźnej pomocy, a więc w pierwszym rzędzie utworzenie własnego przytułku sierocego o charakterze przejściowym.

To były główne wytyczne, któremi kierował się wydział Towarzystwa w swej działalności.

Przechodząc z kolei do szczegółów, podniósł dr. Małaczyński w swem sprawozdaniu fakt przyznania Towarzystwu przez Ministerstwo sprawiedliwości jednorazowej subwencyi w kwocie 24.000 kor. Subwencyę tę postanowił wydział przeznaczyć jako zawiązek kapitału na budowę własnego przytułku sierocego i rozpoczął starania celem uzyskania od Reprezentacyi miasta bezpłatnie gruntu pod zamierzoną budowę. Aby jednak natychmiast wprowadzić w życie myśl użyczenia sierotom pomocy w tych wypadkach, w których doraźna zmiana umieszczenia i otoczenia jest nieuniknionym warunkiem uchylenia dostrzeżonego zła, postanowił wydział użyć na razie odsetek od kapitału 24.000 kor. na umieszczanie sierot w istniejących zakładach sierocych, lub w braku miejsca także u osób prywatnych, na czas, zanim odnośne rady dzielnicowe uzyskają stałe umieszczenie tych sierot w odpowiednim zakładzie, lub w inny sposób.

Wydział czynił również starania o pomoc ze strony kraju i funduszów krajowych. Starania te na razie pozostały bez skutku, natomiast jest nadzieja, że uda się uzyskać stałą subwencyę Reprezentacyi miasta.

Obok tego wydział starał się uzyskać fundusze przez urządzanie przedsiębiorstw, jednanie nowych członków, obecnie jest w toku rozmieszczenie puszek składkowych w publicznych, najbardziej uczęszczanych miejscach, a również w najbliższym czasie rozpocznie się zbieranie jednorazowych datków przez osobno w tym celu przyjętego kursora.

Uzupełnienie katastru sierot, będącego podstawą działalności Towarzystwa, było jednem z zadań, którem wydział bardzo gorliwie się zajmował. Ogółem Towarzystwo sporządziło dotychczas 4.379 kart sierocych, a więc taką liczbę sierot otoczyło swą działalnością.

Rady dzielnicowe odbyły w okresie sprawozdawczym po cztery posiedzenia. Rejonów istnieje 122. Działalność doradców obejmowała ogółem dotychczas 3.344 wypadków, każdy doradca interweniował przeciętnie w 27 wypadkach. Działalność rad dzielnicowych nabiera coraz więcej samodzielności i rokuje na przyszłość dalszy pomyślny rozwój.

Dochody Towarzystwa wynosiły 28.953 kor. 78 hal., rozchody 2.478 kor. 35 hal. — pozostałość kasowa 26.475 kor. 43 gr. Członków było: założycieli 13, wspierających 124, czynnych 126.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierał jedynie głos dr. Gargas, domagając się utworzenia instytucyi t. zw. opiekunów generalnych, sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, poczem na wniosek dyr. Bolesława Lewickiego wybrano prezesem Towarzystwa p. Edmunda Philipa.

W dalszym ciągu zgromadzenia udzielono wydziałowi absolutoryum z rachunków i dokonano zmiany dwu paragrafów statutu: 24 i 29 w tym kierunku, że liczbę członków wydziału podwyższono do 24 i dopuszczono do obrad wydziału i rad sierocych każdoczesnego szefa departamentu dobroczynności m. Lwowa.

Następnie dokonano wyboru członków wydziału i komisyi rewizyjnej na r. 1909. — W skład wydziału weszli pp.: K. Bogdanowicz, W. Czarnecki, K. Epler, dr. Z. Gargas, M. Goldfarbówna, K. Jaworski, F. Kunzek, B. Lewicki, W. Longschamps, dr. W. Małaczyński, A. Milski, M. Nowosielski, dr. L. Pawęcki, T. Popiel, dr. J. Rucker, W. Rybicka, H. Śliwiński, J. Stroh, dr. I. Wein, W. Włodzimirski, F. Węclewska, W. Szadkowska, J. Zajączkowska.

Do komisyi rewizyjnej wybrano ponownie pp. M. Gajewskiego i Fr. Żmudzińskiego.

Nastąpiły wnioski; radcy Dworu Białoskórskiego o jednanie na członków Towarzystwa sędziów; p. Perlmutterównej o założenie we Lwowie na razie dwu gniazd sierocych w mieszkaniach podnajętych, zanim Towarzystwo zbuduje przytułek własny i wniosek w sprawie udzielania sierotom bezpłatnej pomocy lekarskiej.

Wnioski te przekazano wydziałowi, poczem obrady zamknięto.

— **Zebranie polskiej młodzieży akademickiej** w sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny odbędzie się dziś, w poniedziałek, o godzinie 7·30 wieczorem w lokalu Czytelni akademickiej (Dom akademicki).

— **Wystawa etnograficzna.** Na posiedzeniu komitetu ściślejszego wystawy etnograficznej odbytem w dniu 23 b. m. uchwalono na wniosek p. Rutowskiego, jako prezesa komitetu obchodu 500 rocznicy bitwy pod Grunwaldem, złączyć projektowaną wystawę etnograficzną z rocznicą grunwaldzką. Skutkiem tego odroczono termin otwarcia wystawy do letnich miesięcy roku przyszłego, postanawiając, że wystawa etnograficzna będzie częścią ogolnego obchodu pamiętnej rocznicy.

Następnie prof. Zakrzewski przedstawił program działu historycznego wystawy etnograficznej. Dział ten składałby się 1) z tablic i map ilustrujących rozsiedlenie ludu polskiego i filiacye szczepowe w epoce Piastów i u wstępu epoki Jagiellońskiej, 2) z działu plastikonów przedstawiających różne strony życia etnicznego w przeszłości, przynajmniej obraz najstarszych grodziszcz, restytucyę Krakowa przed kolonizacyą niemiecką, odtworzenie polskiej wsi okrągłej 3) pierwotne narzędzia gospodarskie i pierwotną broń, 4) ubiory z czasów historycznych.

Celem szczegółowego opracowania tego działu uchwalono zaprosić cały szereg ludzi pracujących nad tą epoką, po czem odbyła się dłuższa dyskusya w sprawach bieżących i administracyjnych, w której zabierali głos pp. Fryling, prof. Janik, prof. Dybowski, dr. Lisiewicz, Dąbski, red. Wasilewski, prof. Zakrzewski, insp. Matusiak i inni.

— **Prywatne gimnazyum,** Pańska 9, przygotowuje także do egzaminu wstępnego do pierwszej klasy gimnazyalnej i realnej.

(=) **Odsłonięcie pomnika ś. p. Michalskiego.** Wczoraj w południe na cmentarzu Łyczakowskim odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika na grobowcu ś. p. Michała Michalskiego, byłego prezydenta miasta Lwowa. W żałobnej tej uroczystości wzięły udział liczne zastępy publiczności ze wszystkich sfer naszego społeczeństwa. Przybyli między innymi Najprz. ks. Biskup Bandurski, JE. Pan Namiestnik dr. Michał Bobrzyński z Wiceprezydentem Namiestnictwa Włodzimierzem hr. Łosiem i Juliuszem Kleebergiem, zastępca Marszałka krajowego dr. Pilat, Prezydent poczty i telegrafu p. Seferowicz, dyrektor kolei państwowych p. Rybicki, członek Wydziału krajowego dr. Jahl, wiceprezydenci miasta dr. Rutowski i Epler, członkowie Rady miejskiej, uczestnicy powstania z r. 1863, Sokolstwo, Towarzystwo rękodzielnicze, cechy i t. d.

Na pomniku złożono wieńce od Rady miejskiej, od Koła mieszczan Rady miejskiej i i.

Po odśpiewaniu przez chór „Lutni“ żałobnej kantaty Żeleńskiego przemówił wiceprezydent dr. Rutowski. Podniósłszy zasługi ś. p. Michalskiego dla kraju i miasta, złożył podziękowanie twórcy pomnika, p. Tadeuszowi Błotnickiemu, wreszcie imieniem miasta odebrał pomnik, oddał go rodzinie i zapewnił, że miasto będzie miało pomnik w swej opiece. Zakończył słowami: „Hołd twej pamięci! Twoja postać będzie znakiem obywatelskiej patryotycznej pracy. Do pomnika twego będą przychodzić młode generacye czerpać otuchy, zachęty. Popioły twoje złożono, ale ty żyć będziesz jako wzór cnót obywatelskich i miłości kraju“.

Pochyliły się wszystkie sztandary na znak hołdu, a „Lutnia“ odśpiewała Beethovena: „Niebiosa głoszą“. Odśpiewaniem pieśni narodowej przez publiczność zakończono żałobną uroczystość.

Na pomniku ś. p. Michalskiego zamieszczono następujący napis: „Michał Michalski *29/IX. 1846, † 19 IV. 1907. Kowal, żołnierz narodowy 1863. Radny miasta Lwowa 1880 do 1907. Poseł na Sejm 1889—1907. Prezydent miasta 1905—1907. Znakomitemu obywatelowi, Lwów“.

(=) **Obrady lekarzy weterynaryjnych.** W sobotę i w niedzielę odbyły się we Lwowie w Akademii weterynaryi obrady Zjazdu lekarzy weterynaryjnych. Na sobotniem posiedzeniu wygłosili referaty naukowe: docent dr. Zygmunt Markowski i p. Fryderyk Fried. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie członków galicyjskiego Towarzystwa lekarzy weterynaryjnych, któremu przewodniczył radca Franciszek Ponicki. Nad sprawozdaniem wydziału za rok 1908 przeprowadzono obszerną dyskusyę i uchwalono szereg wniosków, odnoszących się do polepszenia bytu materyalnego i stosunków służbowych lekarzy weterynaryjnych którzy pozostają w służbie autonomicznej i rządowej, tudzież w sprawie wydawnictwa podręczników i t. p. Wnioski przekazano wydziałowi.

Wybory dały następujący rezultat: Do rady zawiadowczej weszli pp.: prof. Paweł Kretowicz, Józef Kałkowski i August Krüger; do wydziału pp.: Franciszek Ponicki, prezes, Jan Mglej, wiceprezes, Dyonizy Herasymowicz, skarbnik, dr. Zygmunt Markowski, sekretarz naukowy, Stanisław Krynicki, sekretarz administracyjny, Antoni Pilch, kontrolor Roman Albrycht, a jako zastępcy wydziałowych pp.: dr. Władysław Kulczycki, Fryderyk Fried i Aleksander Gotlieb. Ponadto wybrano komisyę rewizyjną, a komitet redakcyjny *Przeglądu Weterynaryjnego* pozostawiono w tym samym składzie.

— **Ślub.** D. 27 bm. odbędzie się w kościele św. Maryi Magdaleny we Lwowie ślub panny Maryi Hildówny córki em. radcy Dworu p. Jana Hilda z p. Maryanem Pajorem.

— **O szpiegostwo na rzecz Rossyi.** Rozprawa karna przeciw Jarosławowi Monczałowskiemu o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Rossyi zakończyła się w sobotę wieczorem wyrokiem, skazującym Monczałowskiego za zbrodnię szpiegostwa na trzy miesiące zwykłego więzienia obostrzonego postem co 14 dni, tudzież na ponoszenie kosztów postępowania karnego. W motywach wyroku podniósł trybunał, iż dlatego zeszedł poniżej zwykłego wymiaru (1 do 5 lat), gdyż uwzględniał jako okoliczność łagodzącą fakt, iż Monczałowski nie był nigdy karany, dalej długi czas, przebyty w więzieniu śledczem, a wreszcie stwierdzoną przez znawców-lekarzy łatwość Monczałowskiego ulegania wpływom obcym.

Skazany zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

— **Sprzeniewierzenie 227.000 kor.** Rozprawa karna przeciw Emanuelowi Weissmanowi, b. dyrektorowi Związku kredytowego we Lwowie, o zbrodnię sprzeniewierzenia 227.000 kor., która miała się odbyć w dalszym ciągu w sobotę po południu, została odroczona do dziś, poniedziałku, ponieważ przewodniczący trybunału tej rozprawy radca sądu krajowego Rybicki przewodniczył równocześnie rozprawie przeciw Jarosławowi Monczałowskiemu o zbrodnię szpiegostwa.

† **Klemens Szenderowicz,** ojciec p. Leopolda Szenderowicza, współredaktora i współwłaściciela *Wieku Nowego* i p. Władysława Szenderowicza, członka redakcyi *Słowa Polskiego,* zmarł w sobotę w naszem mieście po długich i ciężkich cierpieniach w 70 r. życia.

Ciężko dotkniętym utratą ukochanego Ojca kolegom zasyłamy na tej drodze wyrazy serdecznego współczucia.

Pogrzeb ś. p. Szenderowicza odbędzie się we wtorek, dnia 27 b. m., o godzinie 4 po południu z kaplicy Boimów na cmentarz Łyczakowski.

△ **Eksplozya i pożar w gmachu galic. Kasy oszczędności.** W sobotę tuż przed godziną 2 po południu nastąpił w gmachu galic. Kasy oszczędności, w hali kotłów, służących do poruszania motorów elektrycznych, wybuch rezerwoaru z ropą, który wyrwał dwa okna w kotłowni razem z ramami, a równocześnie spowodował wypadnięcie wszystkich szyb w sąsiedniej elektrowni i wzniecił pożar drewnianego dachu nad kotłownią. Znajdujący się w chwili wybuchu w kotłowni 43 letni kierownik elektrowni Teofil Liebich został powalony z wielką siłą na ziemię i silnie poparzony w obie ręce i twarz, maszynista zaś Jan Saban, który stał w chwili eksplozyi u wejścia do kotłowni odniósł tylko poparzenie twarzy.

Eksplozya ta byłaby niezawodnie pociągnęła za sobą w ofierze życie ludzkie, gdyby

nie przytomność umysłu Sabana. Oto spostrzegłszy, że wskutek wybuchu Liebich został powalony na ziemię, pospieszył mu na ratunek i wyniósł omdlałego na podwórze. Zaledwie to uskutecznił, nastąpił drugi, o wiele silniejszy wybuch, który nie wyrządził już szkody, gdyż gazy, mając otwór w oknach uszły swobodnie na podwórze.

Na miejscu eksplozyi zebrały się wkrótce tłumy gawiedzi, a niebawem przybyła także miejska straż pożarna, która ugasiła pożar i zapobiegła dalszym eksplozyom, które mogłyby były nastąpić wskutek zajęcia się drugiego zbiornika z ropą, znajdującego się na obok kotłowni stojącej wieży.

Rannych opatrzyło pogotowie Twarzystwa ratunkowego. Szkoda wynosi kilkaset koron.

Jak następnie stwierdzono, powodem eksplozyi i pożaru było wadliwe umieszczenie rezerwoarów z ropą.

(=) **Samobójstwo.** W domu przy ulicy Leona Sapiehy l. 29 odebrał sobie dziś życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w serce, urzędnik Banku hipotecznego Juliusz Góra, liczący przeszło 30 lat. Przyczyną samobójstwa mają być przykre stosunki rodzinne.

△ **Upadek z okna II. piętra.** Służąca Bronisława Bednarczykówna, która—jak to w poprzednim numerze donieśliśmy — upadła w ubiegły piątek z okna II. piętra realności przy ul. Zamarstynowskiej l. 12 i odniosła śmiertelne obrażenia, zmarła w sobotę w szpitalu powszechnym, dokąd ją po wypadku odwieziono. To też trudna będzie zadanie śledztwa sądowego, czy upadek jej z okna II. piętra nastąpił przypadkowo przy sposobności mycia okien, czy też był to zamach samobójczy.

△ **Wypadek na budowie.** Na budowie domu przy ul. Sobieskiego l. 12 spadła w sobotę z wysokości III. piętra cegła na robotnika Karola Sobotnickiego i ugodziła go tak silnie w głowę, iż ciężką ranę musiało Sobotnickiemu opatrzyć pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie** zbiegł w sobotę pozostający tam w leczeniu 36-letni Marcin Skowroński, rodem z Pistynia. Skowroński odziany był w ubranie zakładowe.

△ **Kronika policyjna.** W kościele Archikatedralnym skradziono wczoraj p. W. O. srebrny zegarek, wartości 80 kor.

Do mieszkania zarobnika Jana Arenda dostał się wczoraj złodziej i okradł go doszczętnie.

— **Aresztowanie fałszerza banknotów.** Policya wiedeńska aresztowała w ubiegły piątek 33 letniego Władysława Hoseka, medyka, który dopuścił się fałszerstwa banknotów 50 koronowych. Hoseka oddano do więzienia wiedeńskiego sądu krajowego karnego.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru donoszą: Z powodu przeszkód w próbach „Kuglarki“ wywołanych niedyspozycyą p-ny Zielińskiej, p. Feldmana i p. Brzozowskiego, premiera tej sztuki nie mogłaby się odbyć w terminie zapowiedzianym. Z tej przyczyny a na życzenie autora, dyrekcya czuje się zniewoloną wystawienie „Kuglarki“, odroczyć na początek października.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, po raz 4ty „Życie człowieka“, sztuka w 5 obrazach z prologiem Leonidasa Andrejewa.

We wtorek, „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego; z panią Szymanowską w partyi tytułowej; oraz prolog z „Pajaców“. Przedostatni gościnny występ Mattia Battistiniego i występ Tadeusza Łowczyńskiego. „Prolog“ odspiewa p. Battistini.

W środę, po raz 1-szy w tym sezonie „Rosmersholm“, dramat w 4 aktach H. Ibsena, z udziałem Anny Gostyńskiej, Wandy Siemaszkowej, Józefa Chmielińskiego, Romana Żelazowskiego, Franciszka Wysockiego, oraz przedostatni gościnny występ Karola Adwentowicza.

We czwartek, wyjątkowo o godz. 3-ciej po poł. ku czci Juliusza Słowackiego, staraniem Tow. Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki lwowskiej, przedstawiony będzie przez siły amatorskie „Horsztyński“, dramat Juliusza Słowackiego.

We czwartek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz ostatni „Cyrulik sewilski“, opera w 3 aktach Rossiniego. Benefis i ostatni pożegnalny występ Mattia Battistiniego; oraz występ Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz 5ty „Życie człowieka“, sztuka w 5 obrazach z prologiem Leonidasa Andrejewa.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek, Woźnica Henszel“, G. Hauptmana (gościnny występ B. Leszczyńskiego).

Sroda, „Honor“, Sudermana (przedostatni występ B. Leszczyńskiego).

Czwartek, „Woźnica Henszel“, ostatni występ Leszczyńskiego).

Piątek, teatr zamknięty.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan udzielał dziś przed południem w Burgu wiedeńskim ogólnych audyencyj.

= Wczoraj po południu przybył z Bukaresztu do Wiednia na dwudniowy pobyt niemiecki następca tronu. Na dworcu powitali go: Najj. Pan i Najd. Arcyksiążęta. Wieczorem odbył się na cześć gościa obiad w Burgu, poczem następca tronu był na przedstawieniu w Operze nadwornej.

= Komitet wykonawczy stronnictwa niezawisłości odbył onegdaj po południu w Budapeszcie posiedzenie. Urzędowo tylko tyle ogłoszono, że minister Franciszek Kossuth przy tej sposobności zdał sprawę z wyników swej podróży do Wiednia. Następnie Kossuth pojawił się w towarzystwie ministra hr. Apponyiego w wielkiej sali klubu stronnictwa, gdzie obu przyjęto serdecznie. Na pytanie, co Rada ministrów uchwaliła, odpowiedział Kossuth: „Oczywiście rząd uchwalił dymisyę“. Co do przebiegu audyencyi u Najj. Pana, minister handlu odpowiedział, że Monarcha przyjął go bardzo łaskawie i uznał prawo narodu węgierskiego do Banku samodzielnego. Jednakże ze względu na położenie wewnętrzne i zagraniczne oświadczył Najj. Pan, że nie może udzielić sankcyi przedłożeniu ustawy, która zarządza utworzenie Banku samodzielnego. Gdy kilku członków stronnictwa żaliło się z powodu ostatniej mowy gubernatora Banku, Popovica, minister Kossuth rzekł, że należy uwzględnić, iż Popovic nie jest już członkiem rządu węgierskiego, lecz kierownikiem Banku austro węgierskiego. Minister hr. Apponyi powiedział, że uważa położenie za bardzo drażliwe. P. Hollo zapewniał ministrów Kossutha i Apponyiego o zaufaniu stronnictwa.

= Na sobotniem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej podczas obrad nad nowelą do kodeksu karnego oświadczył p. Seyda co następuje: Wolelibyśmy, aby nastąpiła powszechna rewizya ustawy karnej, ponieważ zapewne lata upłyną, zanim do tego przyjdzie nie zajmiemy wobec niniejszej noweli stanowiska opozycyjnego; uważamy ją za istotne polepszenie obecnego stanu. Szczególniej chętnie godzimy się na postanowienie, że w sprawie naruszenia pokoju domowego będą mogły władze wkraczać tylko na osobne polecenie. Natomiast żywimy poważne wątpliwości co do propozycyj, zawartych w przedłożeniu w przedmiocie przestępstwa obrazy czci. Każdy musi ponosić następstwa swego postępowania. Kto popełni czyn przeciwko czci, nie może się skarżyć na to, że o tem się rozprawia. Prawo swobody słowa tak samo wymaga ochrony, jak osobista cześć. Odnosi się to powinno w imię słuszności, także do polskich redaktorów, którym odmawia się możności obrony uprawnionych interesów w polemice; z tego powodu oświadczamy się przeciw nowemu zredagowaniu §. 186.

= *A. Havasa* donosi, że dyplomatyczni zastępcy Francyi i Anglii w Sofii onegdaj oficyalnie podali do wiadomości uznanie niezawisłości Bułgaryi przez swe rządy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 26 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Wczoraj odbyło się zgromadzenie krakowskiego oddziału Towarzystwa ubezpieczeń urzędników prywatnych. Ze Lwowa przybył dyrektor Towarzystwy p. Bal. Przewodniczący podniósł, że po wprowadzeniu w życie ustawy o przymusowem ubezpieczeniu urzędników prywatnych, Zakład zyskał 300 nowych członków i liczy obecnie 450 członków. Dokonano wyboru delegatów na walne zebranie i członków miejscowego zarządu.

Wiedeń, 26 kwietnia. Niemiecki następca tronu złożył dziś na trumnach ś.p. Cesarzowej i ś.p. Arcyksięcia Rudolfa wieńce.

Budapeszt, 46 kwietnia. *(Węg. Biuro Coor.).* W kołach politycznych rozpowszechniana jest pogłoska, że b. Minister sprawiedliwości Polonyi dziś zaraz po zgłoszeniu dymisyi gabinet wygłosi w Izbie posłów mowę.

Przewrót w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 26 kwietnia. *La Turquie* donosi, że wczoraj pochowano 1340 ludzi, którzy padli po obu stronach. Sekretarz Yildizu, Devad, oświadczył, że koszary Yildizu są opróżnione. Sułtan wysłał adjutantów do koszar Yildizu i oświadczył, że nie powinny one stawiać oporu. Sułtan jest zupełnie spokojny co do kwestyi tronu. Devad dodał, że oczekuje obsadzenia koszar Yildizu przez nowe wojska.

Osmanischer Lloyd donosi, że zgromadzenie narodowe zatwierdziło stan oblężenia.

Austro-węgierski i niemiecki *attachés* wojskowi winszowali naczelnemu dowódcy armii tureckiej, Mahmutowi Szefketowi świetnego przeprowadzenia operacyi i rychłego przywrócenia porządku, jako też surowej dyscypliny w wojsku.

Konstantynopol, 26 kwietnia. Z Bajruthu donoszą, że miejscowość Kefat stoi w płomieniach. Urządzono rzeź mieszkańców. Krążowniki angielski i francuski znajdują się w pobliżu.

Konstantynopol, 26 kwietnia. W sobotę zgromadzenie narodowe nie odbyło posiedzenia.

Konstantynopol, 26 kwietnia. Wszystkie koszary nad Bosforem, których wojska są przeznaczone do ochrony sułtana są opróżnione. Brak wszelkiej straży. Żołnierze uciekali wczoraj na barkach. Jeden kontrtorpedowiec krąży celem wyłapywania uciekających. Ruch okrętowy nad Bosforem całkiem ustał. Miejsca lądowania są obsadzone przez wojsko.

Konstantynopol, 26 kwietnia. Z wielu stron pojawiają się obawy, że salonickie wojska, które wmaszerowały, nie wystarczą do zupełnego obsadzenia miasta i opanowania go i z tego powodu w ciągu nocy może nastąpić zwrot na ich niekorzyść.

Poszczególne niepewne oddziały wojska salonickiego mogą bowiem odpaść i u ledz namowom agitatorów mahometańskich, a zwłaszcza żywiołów duchownych i reakcyjnych. Obawiają się, że to może wywołać wielkie rozruchy, czego reakcyjna partya w celu sprowadzenia obcej interwencyi pragnie i sama usiłuje wywołać niepokoje.

Jakkolwiek jeszcze należy liczyć się z niespodziankami, wydają się wspomniane obawy na razie zgoła nieuzasadnionemi.

Konstantynopol, 26 kwietnia. Dzienniki greckie obliczają cyfrę zabitych i rannych po obu stronach na 500 i utrzymują, że straty wojsk salonickich są większe, co jednak nie jest prawdą. Także owa cyfra strat wydaje się przesadzoną. Między zabitymi i rannymi jest podobno mało tylko oficerów i uczniów szkół wojskowych.

Urzędowe obwieszczenie zaprzecza wiadomości, jakoby armia macedońska przybyła z inicyatywy komitetu młodotureckiego. Oficerom surowo zabroniono należeć do jakiegokolwiek komitetu politycznego.

Naczelny komendant armii macedońskiej Mahmut Szefket basza przybył — jak donoszą dzienniki greckie — z wielkim sztabem onegdaj popołudniu osobnym pociągiem i zajął kwaterę w ministerstwie wojny.

Karność w wojsku salonickiem, które wmaszerowało do Konstantynopola, a wśród którego są także redyfowie albańscy, jest wzorowa.

Konstantynopol, 26 kwietnia. Korespondenci *Daily Graphic*, Boothe i Moore, zostali zranieni lekko.

Z dyplomatycznych misyj zdaje się żadna nie ucierpiała.

W dom, mieszczący rumuńskie poselstwo ugodziło kilka kul karabinowych.

Do belgijskiego poselstwa wtargnęli artylerzyści szukający schronienia. Również w innych domach, zamieszkałych przez cudzoziemców, ukryli się uciekający żołnierze.

Konstantynopol, 26 kwietnia. Słychać, że książęta, księżniczki i harem opuścili ubiegłej nocy Yildiz. Z tego powodu służba poczęła rabować urządzenie. Oficerowie zapewniają, że sułtan jest jeszcze w pałacu. Natomiast ludność przypuszcza, że sułtan opuścił już Yildiz, co jednak trudno stwierdzić.

Konstantynopol, 26 kwietnia. Rozporządzenia, ogłaszające stan oblężenia, opiewa: 1. Z chwilą, w której rząd okazał buntownikom i reakcyonistom swą władzę, wszyscy powinni w słowach i czynach zachowywać zimną krew i wstrzymywać się od czynów, które mogłyby wzburzyć ludność. Nie należy wznosić okrzyków, biegać po ulicach, ani wygłaszać mów podburzających. 2. Ponieważ utrzymywanie porządku powierzone jest wojskom salonickim, wszyscy powinni poddawać się ich rozkazom. Po godzinie 8 wieczorem nie wolno przechadzać się po ulicach lub chodzić bez latarni od domu do domu. O nadzwyczajnych wypadkach należy zawiadomić policyę. 3. Noszenie broni jest zakazane. 4. Żołnierze, którzy brali udział w rozruchach, złożyli broń. Celem zabezpieczenia porządku poczyniono nadzwyczajne zarządzenia: większość buntowników znajduje się w więzieniu, reszta zaś jest już nieszkodliwa. Sklepy mogą być otwarte i każdy może oddawać się swojemu zatrudnieniu.

Konstantynopol, 26 kwietnia. Wczoraj przed południem rozpoczęło się wylądowywanie wojsk salonickich w Skutari przy pomocy okrętów służbowych. Gdy w miejscu wylądowania jeden z żołnierzy załogi w Skutari chciał uciec i żołnierze saloniccy go ścigali, pewien mahometanin, ubrany po cywilnemu, strzelił z rewolweru do wojska. Wojsko rozpoczęło ogień karabinowy, a wznowiły go, gdy inny cywilista zagroził niektórym żołnierzom salonickim nożem. Wojsko salonickie miało 6 zabitych. Jednego żołnierza załogi zabito, czterech zraniono; prócz tego zabito jednego cywilnego, a czterech zraniono.

Wypadek ten należy tłumaczyć dążeniem żywiołów reakcyjnych do wywołania rozruchów. Słychać, że stare kobiety mahometańskie pomagały reakcyonistom. Po wypadku jakaś kobieta przeciągała ulicami i wznosiła okrzyki przeciw wojsku salonickiemu. Skutkiem zajścia nastała panika. Kilka osób stratowano. Wszystkie sklepy pozamykano. Później wojsko salonickie obsadziło kilka ulic, aby zabezpieczyć przemarsz wojsk. Wielkie koszary w Selinie przed przybyciem wojska były gotowe do poddania się, ale różni emisaryusze podjudzili żołnierzy, przekładając im, że armia przybywająca jest obca. Aby dowieść, że jest to armia turecka, komendant koszar gen. Sulejman musiał poprowadzić deputacyę żołnierzy do San Stefano. Wielka część żołnierzy pouciekała z koszar, inni złożyli broń i klucze magazynów. Armaty zabrano. Przednia straż wojska salonickiego weszła do koszar. Lepsze żywioły mahometańskie w Skutari sympatyzują z wojskiem salonickiem.

Konstantynopol, 26 kwietnia. (Nadane 25 kwietnia, godz. 9 wieczorem). Dostęp do Yildizu od strony morza strzeżony jest przez patrole. Położenie w obozie w Sziszli jeszcze jest niezmienione. Na terenie przed obozem widać ruch małych oddziałów wojsk. Obok obozu kopią grób zbiorowy dla ofiar dnia wczorajszego. W głównych arteryach ruchu maszerują silne patrole i ciągle przewozi się więźniów. Ruch publiczności poczyna ustawać. Wszystkie ulice boczne przeważnie są zupełnie puste.

Saloniki, 26 kwietnia. Po nadejściu wiadomości z Konstantynopola o obsadzeniu Yildizu, ogarnęła wojska nieopisana radość. Panuje tu zupełny spokój, tylko z wilajetu monastyrskiego donoszą o pojawieniu się band greckich i innych. Wysłano przeciw nim wojsko.

Mahmut Szefket telegraficznie zażądał nadesłania do Konstantynopola więcej macedońskich żandarmów do pełnienia tam służby bezpieczeństwa.

Kair, 26 kwietnia. Wielu Ormian z Mersyny i Adana pouciekało do Egiptu, gdzie przyjęto ich w patryarchacie ormiańskim. Rewolucya turecka dotychczas pozostała tu bez wpływu.

Rzym, 26 kwietnia. Z Alexandretty donoszą, że panuje tam chwilowo spokój. Natomiast wewnątrz kraju odbywa się rzeź Ormian. W Borsiol (?) buntownicy grożą chrześcianom. Komendanci okrętów francuskiego, angielskiego i włoskiego, będących w pobliżu, wzywają władze, aby nie dopuściły do rzezi. Dwa kontrtorpedowce wysłano do Alexandrette.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 26 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Aresztowany redaktor Blumental (Belmont) otrzymał polecenie bezzwłocznego wyjazdu za granicę.

Warszawa, 26 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Sąd grodzieński rozpatrywał onegdaj sprawę 22 mieszkańców miasteczka Zelwy, oskarżonych o opór władzy podczas zajęcia na cerkiew murów niedokończonego kościoła katolickiego. Ludność miejscowa tłumnie wtedy obległa mury, strażnicy ziemscy zaś w celu rozproszenia tłumów użyli broni palnej i położyli trupem 6 włościan i dwie kobiety, zraniono zaś i pobito 13 osób. Pociągnięto do odpowiedzialności 22 osób, z których 16 uniewinniono, 6 zaś skazano na miesiąc aresztu policyjnego.

Kalisz, 26 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Ulegalizowano ustawę kaliskiego Tow. oświatowego, którego zakres działalności obejmuje całą gubernię kaliską.

Petersburg, 26 kwietnia. Według wiadomości z Dżulfy przybyły tam dwie sotnie kozaków i kompania strzelców. Kozacy wyruszyli dalej do Tebrisu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 kwietnia 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 637·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 741·25, Akcye Anglobanku 294·25, Akcye Unionbanku 541·25, Akcye Länderbanku 440·60, Akcye Bankvereinu 524·50, Akcye Bodencredit 1077·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 697·—, Akcye kolei Południowej 107·—, Akcye kolei Elbethal 459·—, Akcye kolei Północnej 5390·—, Akcye kolei czerniowieckiej 557·—, Akcye Alpiny 678·—, Akcye Rima Muranyi 574·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2565·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Olbrzymi wybór wełn i jedwabiu na suknie, kostyumy i bluzki damskie — zefirów — płócien angielskich oraz bielizny stołowej — poleca firma

Antoni Uwiera

Lwów, ul. Halicka l. 10

(nowy lokal obok dotychczasowego)

Towar doborowy — ceny nadzwyczaj niskie.

CUKIERNIA WŁADYSŁAWA PODHALICZA

pod **„Wozem Drzymały“**

otwarta od 7-mej rano do 12-tej w nocy.

Lwów, ul. Akademicka l. 5,

(obok Magazynu Wnych Schayerów)

poleca najlepszą KAWĘ, CIASTA, LODY, CUKRY, HERBATNIKI, TORTY w 50 gatunkach. Zamówienia na wesela, imieniny, urodziny, bale, rauty, wykonuje jak najstaranniej.

Z prowincyi zamówienia odwrotnie i tanio.

NADESŁANE.

Specyalista chorób nerwowych

Dr. ŚWITALSKI

powrócił i ordynuje Pańska 11.

Bracia Tercyarze św. Franciszka

Przytulisko ubogich

Lwów, ul. Kleparowska 15.

Wyplatanie, politurowanie i naprawa mebli giętych. — Słomianki. — Norwegskie łóżka składane.

Wózek transportowy zabiera meble i odwozi zreperowane.

DOM BANKOWY

Sokal i Lilien

na czas przebudowy własnego domu przeniósł swe biura do LOKALU

obok Kawiarni Wiedeńskiej

przy ul. Kilińskiego.

WILLA

w Zakopanem

o kilkunastu pokojach, kilku werandach i balkonach, na jednej z głównych ulic, z obszernym placem i ogrodem, z całem urządzeniem (także na zimę)

do sprzedania.

Bliższa wiadomość w redakcyi »Gazety Lwowskiej«, (od godz. 12—2).

Dr. JAN LATINIK

ordynuje od maja do października

w Karlsbadzie

„RAFAEL“.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu **setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie**, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupnie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przoto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego **bez żadnego dla siebie** uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincyonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26 kwietnia 1909.

Hotel George'a.

PP. St. Bohdanowicz z Buczacza, K. Cywiński z Płotycz, hr. St. Piniński z Grzymałowa.

Hotel Europejski.

PP. E. Zaleski ze Zborowa, J. Wolgner z Komarówki, S. Sosnowski z Przemyśla, Wł. Krzyżanowski z Liszek.

Hotel Stadtmüllera.

PP. Wł. Szaynok z Rzeszowa, Fr. Sobal ze Zbaraża.

Hotel Francuski.

PP. M. Griffel z Brzeżan, J. Misiewicz z Kopyczyniec, Zygmunt Tittenbrunn z Podola.

Hotel Victoria.

P. R. Wąsowski z Monasterzysk.

Hotel Pański.

P. Jakób Bojko z Gręboszowa.

CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 kwietnia

	płacą walutą koron. K h	żądają walutą koron. K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	582 —	592 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390 —	400 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555 —	562 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410 —	— —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 60	110 20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99 10	99 80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93 70	94 40
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94 50	95 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96 50	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96 50	— —
4 pr. los w 56 lat	94 20	94 90
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 50	98 20
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101 —	101 70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99 90	100 60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93 70	94 40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93 30	94 —
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94 70	95 40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91 30	92 —
„ „ „ 4 konwers.	93 30	94 —
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94 25	94 95
IV. Losy.		
Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103 —	110 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 30	11 38
20 frankówka	19 04	19 20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250 —	252 —
„ „ papierowych	251 —	253 —
100 marek niemieckich	117 —	117 40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 kwietnia 1998.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95 45	95 65
styczeń-lipiec	95 45	95 65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99 20	99 40
kwiecień-październik	99 25	99 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	155·—	159·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	215 90	219·90
„ „ „ 1864 po 100 zł.	275·—	279 —
„ „ „ 1864 po 50 zł.	275·—	279·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·30	290 35
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·45	116·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·45	95·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·70	116·70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	454·50	458·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·20	119·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·65	96·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·60	96 60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·25	97·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·75	97·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·80	97·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·35	97·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96 45	97·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 85	96·85
Kol. lwowsko-czern.-jaseskiej z roku 1894 4 pr.	95·—	96·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·60	118 60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·15	100·35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Ciszy 4 prc.	142 50	146 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	197·—	201·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	197·—	201·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 25	94 25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94·40	95·40
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94 35	95·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·40	92·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·—	100·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183·25	184·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	94·40	95·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277 25	283·25
„ „ „ „ 1889 3 pr.	271 50	277·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 70	94·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95 10	96·10
„ „ „ „ 4 pr. stare	95 25	96·25
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy 57½ l. za 300 k. 4 pr.	93·75	94·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·15	99 15
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99 50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112 25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Ens. z r. 1886 pr.	112 25	113·25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·90	89·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·75	95·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1876 za 200 zł. 5 pr.	101·50	102 50
„ „ „ „ 1886 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Bazilica) 5 zł.	20·50	22·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	465·—	478·—
Olary 40 zł. m. k.	150·—	160·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	73·—
Palfy 40 zł. m. k.	195·—	205·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50 —	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30 60	32 60
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	65·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	248·—	258·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	98·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	294·75	295 75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3390·—	3400·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	652·75	655·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	735·—	736·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	595 —	597 50
Galic. banku hip. 200 zł.	585·—	590·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	395·—	400·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	440·75	441·75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1778·—	1788·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	539 50	540 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·50	245 50
Żywnostońska banka 100 zł.	243·—	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	396·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5390·—	5418·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	403·—	407·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	559·—	561·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	900·—	204·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	698·—	700·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	550·—	560·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	672 25	673 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2543·—	2553·—
Schodnicy 500 kor.	420·—	426·—
Turecz. zarz. tytoniow. 500 franków	335·—	336 50
Trifail. tow. kop. węgla 79 zł.	265·—	267·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·52½	239·82½
Paryż za 100 franków	95·22½	95·42½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	252 —	252 50
Niemieckie banki	117·07½	117·27½
Włoskie banki	94 57½	94·75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95 —
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11 38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·01½	19·04½
20-markówka	23·42	23 46
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117 07½	117·27½
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·50	94·70
Ruble	2·51½	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1506/9 (3904 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Teodora Rubczaka syna Andrzeja odbędzie się dnia 7 czerwca 1909 o godzinie pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya całych realności obj. lwh. 280—408 i 631 ks. gr. gminy kat. Tużyłów Jana Maluszyckiego własnych złożonych z domu, stajni i stodoły i około 10 morgów pola.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na sumę 405 kor., druga na sumę 11.914 kor., zaś ostatnia na 500 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 270 kor., co do drugiej 7942 kor. 67 hal., co do ostatniej 333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, 26 marca 1909.

L. cz. E. 1444/9 (3909 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchima Kuhlberga, odbędzie się dnia 24 maja 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya połowy realności obj. lwh. 179 ks. gr. gminy kat. Kałusz, Izraela Hellmana własnej, złożonej z domu i ogrodu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 1316 koron 50 hal.

Najniższa cena wynosi 658 kor. 25 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 29 marca 1009.

L. cz. E. 335/9 (3905 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Kleinfelda, odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya realności obj. lwh. 85 i 949 gm. kat. Tużyłów Ilka Fitiaka syna Ołeksy własnych, złożonych z domu budynków gospodarczych i około 10 morgów pola.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione pierwsza na 17.445 kor., druga na 400 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 11.630 kor., zaś co do drugiej 266 koron 67 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 4 kwietnia 1909.

L. 35.110 VIII./b (3877 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Hurkiem-Hureczkiem-Bolestraszycami w km. od 159.690 do 154.750, wykonać się mających w latach 1909, 1910, 1911 i 1912, odbędzie się dnia 6 maja 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

14.750 m³ faszyn wiklowych.
31.450 m³ faszyn lasowych,
476.200 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 114.400 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmiejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmiejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmiejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1.500 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1909.

Stempel 1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję się (my) w latach 1909, 1910, 1911 i 1912, dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Sanie pod Hurkiem-Hureczkiem-Bolestraszycami w klm. od 159.690 do 154.750 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
. . . . . .

W Przemyślu, dnia 6 maja 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 98/9 (7) (3822 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 22 maja 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. wyk. hip. ll. a) 1456, b) 1744, c) 1745, d) 1746 ks. gr. gm. kat. Toki, które się składają ad a) z 3 parcel, łąki i z 4 parcel ornej roli, ad b) z jednej parceli, łąki i z 1 parceli ornej roli, ad c) z 2 parcel ornej roli, ad d) z 1 parceli ornej roli, wraz z przynależytościami, składającemi się ad b), c) i d) z zasiewów żyta i pszenicy, zaś realność ad a) nie ma przynależności.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na ad a) 2850 kor., ad b) 3400 kor., ad c) 2300 kor., ad d) 1700 kor., przynależności zaś na ad b) 184 kor., ad c) 96 kor., ad d) 84 kor.

Niniejsza cena wynosi ad a) 1900 kor., ad b) 2389 kor. 33 hal., ad c) 1597 kor. 33 hal., ad d) 1189 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za ich ułożenie i zniesienie 24 kor. 75 hal. i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 2 kwietnia 1909.

L. cz. E. 932/8 (14) (3821 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Masy konkursowej błp. dr. Hermana Steina, zastąpionej przez zawiadowcę masy konkursowej adw. dr. Horowitza, odbędzie się dnia 24 maja 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. a) 1366 gm. Toki i b) 1027 gm. Koszlaki, z których pierwsza składa się z parceli budowlanej z domem mieszkalnym słomą krytym i stajnią w lichym stanie z 2 parcel ornej roli i jednej parceli, pastwiska wraz z przynależnościami składającemi się co do jednej i drugiej realności z zasiewów ozimych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na ad a) 4880 kor., ad b) 7770 kor., przynależności zaś ad a) na 128 kor., ad b) 256 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3338 kor. 66 hal., ad b) 5350 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za nie koszta 12 kor. 95 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 10 kwietnia 1909.

L. VIII/b. 15.643 ex 1909 (3933 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego w latach 1909, 1910 i 1911 z kamieniołomu w Wygodzie do budowli regulacyjnych na Łomnicy pod Wistową-Babinem na plac składowy przy moście w Wistowej w ilości 10.000 m³ i do budowli pod Dołhem-Wistową na plac składowy w Chocimiu w ilości 5.000 m³, czyli razem dostawa wynosi 15.000 m³, odbędzie się dnia 12 maja 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Łomnicy w Kałuszu.

Powyżej podana ilość materyałów ma być dostarczona do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu. i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, tudzież warunki c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, pod jakimi kamień na otwartej przestrzeni załadowany względnie wyładowany być może, przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana cena za 1 m³ kamienia łamanego wraz z ułożeniem go w stosy na placach składowych, tudzież cena za 1 m³ kamienia bez ułożenia.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1909.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (emy) się w latach 1909, 1910, 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Łomnicy w Kałuszu w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu kamień łamany do budowli regulacyjnych na Łomnicy pod Wistową-Babinem na plac składowy przy moście w Wistowej i żądam (y) za 1 m³ kamienia wraz z ułożeniem go w stosy po . . . . . (cyframi i słowami) za 1 m³ kamienia na tym samym placu, lecz bez ułożenia go w stosy po . . . . . (cyframi i słowami). Do budowli zaś na Łomnicy pod Dołhem-Wistową na plac składowy w Chocimiu żądam (y) za 1 m³ kamienia wraz z ułożeniem go w stosy po . . . . . (cyframi i słowami) a za 1 m³ kamienia na tym samym placu, lecz bez ułożenia go w stosy po . . . . . (cyframi i słowami).

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .
W . . . . dnia 19

Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 2884/7 (22) (3780 2—3)

Na żądanie p. Eliasza Heschelesa kupca we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Heschelesa we Lwowie odbędzie się dnia 2 czerwca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya realności objętej lwh. 141 ks. gr. gm. Kozielniki, a to parc. lk. 405/7, 408/8, 405/9, 420, 421, 423/2 dwu domów mieszkalnych, wychodków, stajni, wozowni i zabudowań fabrycznych cegielni wraz z przynależnościami, składającemi się 464 daszków, 100 mat, 100 desek, 19 wózków, 7 taczek i 21 gar.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 63.827 kor., z czego przynależności na 1965 kor.

Najniższa cena wynosi 42.551 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1116/8 (5) (3919 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 86 ks. gr. gm. kat. Sanoczany bez przynależności.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 5628 kor. 06 hal.

Najniższa cena wynosi 3758 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. I. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 20 marca 1909.

L. cz. E. 1115/8 (3918 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 63 ks. gr. gm. kat. Borszowice bez przynależności.

Nieruchomość powyższą oceniono na 3831 kor. 36 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2554 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 20 marca 1909.

L. cz. E. 1157/8 (5) (3921 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 czerwca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 208 ks. gr. gm. Kormanice, tudzież 1/4 części realności lwh. 329 tejże gminy bez przynależności.

Powyższa połowa realności lwh. 208, ocenioną jest na 1342 kor. 46 hal., zaś 1/4 część realności lwh. 329 na 148 kor. 27 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do połowy realności lwh. 208, 894 kor. 96 hal., zaś 1/6 części lwh. 329 wynosi 98 kor. 84 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. II. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niżankowice, dnia 26 marca 1909.

L. cz. E. 573/9 (3908 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Barona, odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya następujących ks. gr. gm. kat. Dobrowlany obj. realności Iwana Petrów własnych, oraz 3/18 cz. lwh. 53 a to: połowy lwh. 552, 1/6 części lwh. 656 połowy lwh. 657 i całych lwh. 183 i 767 Nastuni Petrów własnych złożonych z domu stodoły i około 6 morgów gruntu.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 133 kor. 06 hal., druga na 16 kor. 15 hal., trzecia na 194 kor. 97 hal., czwarta na 55 kor. 58 hal., piąta na 2611 kor. 58 hal., zaś ostatnia na 1179 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 88 kor. 71 hal., co do drugiej 10 kor. 77 hal., co do trzeciej 129 kor. 98 hal., co do czwartej 37 kor. 06 hal., co do piątej 1741 kor. 04 hal., zaś co do ostatniej 786 kor. 22 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 15 marca 1909.

L. cz. E. 1156/8 (7) (3920 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 maja 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya połowy realności obj. lwh. 66 ks. gr. gm. kat. Hruszatyce. Przynależności brak.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1104 kor. 37 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 736 kor. 24 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 20 marca 1909.

L. cz. E. 4620/8 (4) (3876 2—3)

Na żądanie Barucha Bromberga, kupca w Kamionce strum. zastąpionego przez adw. dr. Rosenbauma we Lwowie, odbędzie się dnia 11 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya niewydzielonej połowy realności objętych lwh. 873 i 800 ks. gr. gminy Zamarstynów a to budynku mieszkalnego i stajni z wozownią pgr. lkat. 147/13, 147/2, 147/14 i 147/15 (ogrodu) i pgr. 147/11, 147/1, 147/12 (drogi) wraz z przynależytościami składającemi się z szopy, ogrodzenia, składni, skrzyni, 3 futryn, drabiny, sztachet i 2 grusz.

Połowa tych nieruchomości stanowiących fizyczną jedną całość wystawiona na licytacyę jest oceniona łącznie na 6853 kor. z czego połowa gruntów na 2203 kor., przynależności na 101 koron.

Najniższa cena wynosi (1469+2376 kor.) 3845 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 29 marca 1909.

L. cz. E. 4283/8 (4) (3836 2—3)

Na żądanie p. Romana Melnyka vel Mielnik i tow. rolników w Remenowie, zastąpionych przez p. adw. dr. Blizińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 8 czerwca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacya realności objętej lwh. 171 ks. gr. gm. Remenów roli i lasu i par. lk. 466, 585, 1081, 1082, 1484, 1500, 1501, 1778/1 i 1778/2, 2748/1, 2748/2, 2749, 2750, 2751 wraz z przynależnościami składającemi się z pary koni, krowy, wozu, pługa i zasiewu ozimego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2550 kor., przynależności zaś na 296 kor.

Najniższa cena wynosi 1898 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości, uprasza się c. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie, przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 7 kwietna 1909.

L. cz. E. 367/9 (3907 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Hochmana w Kałuszu, odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu, licytacya całej realności lwh. 209 ks gr. gm. Kamień złożonej z domu, budynków gospodarczych i około 14 morgów gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 10264 kor.

Najniższa cena wynosi 6843 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 24 marca 1909.

L. cz. E. 619/9 (3910 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simchego Zellera odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godzinie pół do 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 1831 gminy kat. Kałusz złożonej z domu i p. bud.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1226/9 (3906 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benziona Renzelsteina, odbędzie się dnia 17 maja 1909 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. w Kałuszu licytacya połowy realności obj. lwh. 284 gminy kat. Petranka, Wasyla Szymków własnej, złożonej z domu, budynków gospodarczych około 1½ morga gruntu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na sumę 3980 kor.

Najniższa cena wynosi 2653 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 1 kwietnia 1909.

L. cz. E. 2715/8 (6) (3962 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mariem Feit, odbędzie się dnia 13 maja 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Ottynii licytacya połowy realności lwh. 1624 ks. gr. gm. kat. Ottynia składającej się z parceli budowlanej, na której pobudowany jest dom mieszkalny podlegający podatkowi domowo-czynszowemu i z parcel grunt. 448, 450/1 i 452.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5323 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 2661 kor. 87 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przerzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ottynia, dnia 9 kwietnia 1909.

L. cz. E. 471/8 (26) (4021 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie masy konkursowej Nachuma Löwa zastąpionej przez zarządcę Szymona Maschlera i na żądanie Klaudyusza Angermana, odbędzie się dnia 13 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, stosownie do przepisów §§ 272 do 280 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 Nr. 208 Dz. p. p. licytacya w celu zniesienia współwłasności realności lwh. 416 ks. gr. gm. kat. Sędziszów i realności lwh. 200 ks. gr. gm. kat. Góra ropczycka objętych wraz z przynależytościami. Realność whl. 200 gm. Góra ropczycka składa się z budynków fabrycznych po dawnej cukrowni i z gruntów pod uprawę, realność zaś lwh. 416 gm. Sędziszów składa się tylko z gruntów pod uprawę.

Wartość realności lwh. 200 gm. Góra ropczycka zapodana jest na 40.000 kor., zaś wartość realności lwh. 416 gm. Sędziszów na 6106 kor.

Poniżej tej ceny szacunkowej sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 14 kwietnia 1909.

L. cz. E. 306/9 (4) (3972)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Żurawnie, zastąpionego przez adw. dr. Ruhrberga, odbędzie się dnia 10 maja 1909 o godzinie 8·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya: a) realności lwh. 120 gminy Lubsza. b) realności lwh. 316 gminy Lubsza, c) realności lwh. 741 gminy Lubsza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1320 kor.

Najniższa cena wynosi 880 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żurawno, dnia 5 kwietnia 1909.

L. cz. E. 1113/8 (4) (4013)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Grybowie, zastąpionego przez adw. dr. Ignacego Agatsteina, odbędzie się dnia 12 maja 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya 1/4 części realności lwh. 79 ks. gr. gm. Kąclowa objętej dłużnika niewiadomego z miejsca pobytu Jana Mordarskiego zastąpionego przez kuratora Walentego Kmaka własnej.

Nieruchomość względnie część tejże wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3177 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2118 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Grybów, dnia 29 marca 1909.

L. cz. E. 309/9 (5) (4010)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 maja 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacya realności obj. lwh.: 1. 246 i 2. 488 ks. gr. gm. kat. Żużel, parcele budowlane, role i pastwiska 2 morgi 25 s.² łącznie bez przynależności.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. na 1180 kor., 2. na 342 koron.

Najniższa cena wynosi: pod 1. 786 kor. 67 hal, pod 2. 228 kor., łącznie 1014 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 20 marca 1909.

L. cz. E. VII. 2941/8 (6) (3898)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 czerwca 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 876 gm. Delatyn.

Nieruchomość ta oceniona jest na 4170 koron.

Najniższa cena 2085 koron.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 17 kwietnia 1909.

L cz. E. XVI. 1059 8 (30) (3879)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Rosenbacha, kupca w Łańcucie, odbędzie się dnia 22 czerwca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya połowy realności objętej l. wyk. hip. 1501/II. ks. gr. m. Lwowa wraz z przynależnościami, bliżej w protokole ocenienia E. XVI. 1059/8 (10) opisanymi.

Połowa nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę jest oceniona na 18.811 kor. 66 hal., przynależnośai zaś na 488 kor.

Najniższa cena wynosi 9649 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne już ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XVI.
Lwów, dnia 20 kwietnia 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 2/6 (25) (3943)

Na wniosek komisarza konkursowego uznaje się otworzony uchwałą tego sądu z dnia 12 kwietnia 1906 l. cz. S. 2/6 (1) konkurs do majątku p. Józefa Sklenki, kupca zarejestrowanego pod firmą Józef Sklenka kram towarów mięszanych, przemysł gospodni i dostawa wiktuałów dla wojska w Kamionce strum. uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 20 marca 1909.

L. cz. 1/9 (23) (3993)

Ogłoszenie.

Uchwałą tego sądu z dnia 15 lutego 1909 l. cz. S. 1/9 (1) otworzony konkurs do majątku Piotra Křižnika, właściciela piekarni w Krakowie, ul. Krótka l. 5 uznaje się po myśli § 154 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 8 kwietnia 1909.

Konkursa.

L. 48098/II. (3934 2—3)

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych w Dźwiniaczce z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 399 kor. na służącego i

w Zapałowie z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 maja b. r. do c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 19 kwietnia 1909.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 36/9 (3978)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 17 czasopisma „Monokl“ z dnia 24 kwietnia 1909 pod tytułem: 1. „Stare czasy“ od „Praszczur“ aż do końca, 2. „Aforyzm“, 3. „Kochany Monoklu“ od „Postanowiłem“ do końca, 4, „Wspomnienia poświąteczne“ od „lecz nasz“ do końca, 5. „Wieczór w domu państwa F.“ od „korzystajże“ do końca“, 6. „Przed wizytą“ od „To na jedno“ do końca, 7. „Nasze sługi“, 8. „Pokrewne galanterye“ i 9. „Na miłosnej schadzce“ zawiera znamiona występku z § 516 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 21 kwietnia 1909.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1909.

Ч. Pr. 35/9 (1) (3979)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 закона карного і § 37 закона прасового, що зміст артикулу поміщеного в числї 15 часописи „Свобода“ з дня 17 цьвітня 1909 під написею „Роковини“ містить в собі знамена провини з § 302 з. к., і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 17 цьвітня 1909.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 24 цьвітня 1909.

Zl. 85 (3594)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1909, Pr. XXXV 85 9 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 30 der periodischdn Druckschrift: „Der Blitz“, ohne Datum I. in dem Feuilleton: „Aus dem Leben eines süßen Mädels“ in der Stelle von „Es war ein“ bis „zerrissen worden wäre“; II. in demselben Feuilleton in der Stelle von „Wohl lauerte“ bis „was ich wollte“; III. in demselbin Feuilleton in der Stelle von „Nun kamen all“ bis „unausgelöster Sinnlichkeit“; IV in dem Artikel: „Die Erziehung zum Homosexuellen“ in der Stelle von „Gilt da nicht“ bis „sollen“; V. in dem Artikel: „Tragödie eines Homosexuellen“ in der Stelle von „Jedenfalls“ bis „begeistern kann“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 10 April 1909

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1909, Pr. 22/9, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „L'Avvenire del Lavoratore“ wegen der Artikel: „Spunti e appunti“ in der Stelle von „Chi sono costoro“ bis „ammazzano parimenti“; „Per l' educazione poeletaria“ von „Ci liberiamo“ bis „nuova religione“; „Dopo un processo Breve commento“ von „La giuria assolve“ bis „dente per dente“; „Cronaca dei muratori“ von „Perche abituati“ bis „accumulare tesori“; „La poverta dei frati“ von „Truffare tante“ bis „galeotto e mezzo“ und „Una domanda curiosa“ von „Ora il corpo“ bis „anche il veleno?“ nach § 122 d, 300, 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 April 1909, Bs 149/9, die Weiterverbreitung der Nummer 645 der Zeitschrift: „Lidove Listy“ vom 27 März 1909 wegen der Stelle von „A nyni jest vse jine“ bis „a srdcim nasim blizkych“ des Artikels; „Na Drine“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1909, Pr. I. 284/9, die Weiterverbreitung der in in Paris erscheinenden Druckschrift: „Les Temps Nouveaux“, und zwar der Nummer 5 vom 30 Mai 1908 samt Beilage: Supplement Litteraire Nummer 5 wegen der Stellen von „Si la science et la raison“ bis „de leur soumission“, und von „Au-dessus de la Grotte“ bis „betise humaine“ des Artikels: „Les Fetes du Peuple“; von „Il s'agissait en somme“ bis „aux sentiments“, von „Je pense que l'anarchisme“ bis „les syndicalistes“, von „L'anarchisme m'apparait“ bis „mouvement proletarien“ des Artikels: „Le Congres anarchiste temu a Amsterdam“ (aout 1907); „Nimes. Notre belle armee“; „Saint-Etienne“; „Saint-Malo“; von „Cependant cette greve“ bis „pas ete evite“ des Artikels: „Uraquay“; „Causes de l'Infanticide“ (in der Beilage); „Et pour mon ame — pour les vendre“ (in der Beilage) und von „La propriete est“ bis „et un soldat“ (in der Beilage in der Rubrik: „Melanges et Documents); — der Nummer 7 vom 13 Juni 1908 samt Beilage: Supplement Litteraire Nummer 6 wegen der Stellen von „La verite est“ bis „famille humaine“ des Artikels; „En Autonomie“; von „Pour quelques“ bis „prix du sang“ des Artikels: „La greve sanglante“; von „Dans tous les pays“ bis „les effets“ des Artikels; „Suede“; von „C'est par un mouvement“ bis „biens de la vie“ des Artikels: „Etats- Unis. Chicago“; „Cleveland-Ohio“; von „En temps de paix“ bis „de l'avenir“ des Artikels: „Le service militaire (in der Beilage); — der Nummer 8 vom 20 Juni 1908 wegen des Artikels: „Apres Raon l'Etape, Draveil et apres Daraveil?“; und der Stellen von „s'adresser a Dieu“ bis „que les manifestations“ und von „Ne soyez plus“ bis „energiques et persuasifs“ des Artikels: „Les sans-travail“; von „l'applaudis a la“ bis „d'organisation“ des Artikels: „Une federation anarchiste“; von „Aussi l'on espere“ bis „d'execution“ des Artikels: „Prequart a Reims“ von „Le jour ou le Tsar“ bis „infamies tsaristes“ des Artikels: „Russie“; von „Nous nous adressons“ bis „Anarchie“ des Artikels: „Le massacre dans la prison d'Jekaterinoslav“; von „C'est la mort“ bis „de la religion“ des Artikels: „New York“; „Les peines“ bis „contre le tsarisme“ des Artikels: „Indes Anglaises“; — der Nummer 9 vom 27 Juni 1908 samt Beilage: Supplement Litteaire Nummer 7 wegen der Stellen von „Cela demontre amplement“ bis „l'ordre veritable“, von „Celui qui, a de“ bis „la violence?“ und von „Tr s pacifique, celui“ bis „a ne rien ceder“ des Artikels; „La force et le droit“; von „De nos jours“ bis „inconsciente“ des Artikels: „Aux Aristocrates de la pease!“; „Respondez!“; von „On adore la gloire“ bis „demassacrer hier“, von „Le protestantisme“ bis „dehors d'elles“ und von „La religion romaine“ bis „a peu d'indigents“ in der Rubrik „Melanges et documents“; — der Nummer 11 vom 11 Juli 1909 wegen der Stellen von „Il faut directement“ bis „camarden de Macquigny“ des Artikels; „L'Odyssee d'une Greve-alme“; von „J'ai idee pourtant“ bis „de cette entrevue“ des Artikels: „Fallieres a la venette“; des Artikels; „L'antimilitarisme international“; von „Le Christ a deja“ bis parlamentaire“ und von „Il ne leur reste“ bis „des revoltes“ des Artikels: „New York“; von „Sous ce titre“ bis „d'un brave“ des Artikels: „Russie“ nach § 122 a und b, 300, 302, 303, 305 und gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1909, Pr. I. 300/9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Mlade Proudy“ vom 9 April 1909 wegen der Stellen von „Prazska policie“ bis „redaktory“ und von „Vseeky okolnosti“ bis „byti ujisteni“ des Artikels: „Persekuce narodne-socialistieke mladeze v Cechach“ und des Artikels: „Druhy pripad“ in der Rubrik: „Listy z kasaren“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 April 1909, Pr. I. 299/9, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Venkovan“ vom 8 April 1909 wegen des Artikels: „Vojenska cviceni“ nach § 308 und 310 St. G. sowie gemäß Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1909 Pr. I. 303/9, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Samostatnost“ vom 8 April 1909 wegen der Stellen von „Pripravuje se“ bis „do vysetrovaci vazby“ des Artikels: „Pripravuje se novy...“; von „Straha nase“ bis „znovuutvareni statu“ und von „Pokladame za velikou“ bis „Rim a Viden“ des Artikels: „Zasady strany statopravne pokrokove“ (in der Beilage: „Radikalni Listy“) nach § 65 a und 300 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1909, Pr. I. 302 9, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Cesky Svet“ vom 9 April 1909 wegen der Stellen von „Narod vzbuzeny“ bis „zadneho ulicnictvi“ und von „Takova v pravde byla“ bis „pokojne odpocivajicich“ des Artikels: „Ceska luza“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Aplil 1909, Pr. I. 304 9, die Weiterverbreitung der Nummer 85 der Zeitschrift: „Venkov“ vom 9 April 1909 wegen des Artikels: „Persekuce straty narodne-socialni“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1909, Pr. I. 3 3/9, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Aby se vlk nazral a koza zustala cela. Nabozenska snazeni. Jamesova Pragmatismu a realitmu Masarykova Napsal Ph. St. V. Sobotka. Tiskem delnicke knihtiskarny. Nakladem vlastnim“ wegen der Stellen von „A jeho buh“ bis „na Balkane“ (Seite 51), von „Tedy ani buh“ bis „zit dal“ (Seite 52), von „A dovidam se“ bis „neco do mne“ von „Ani Vecnost“ bis „tanecnicka“ (Seite 54), von „Aut. aut“ bis „hned nebude“ (Seite 56), von „Vyflamovany gram“ bis „ne buh“ (Seite 62) nach § 122 b St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1909, Pr. I. 305/9, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Statni Zrizenec“ vom 10 April 1909 wegen der Stellen von „Den 25 brezna 1909“ bis „vitezstvi stavovskemu“, von „Pan Wagner“ bis „nesvobodnejsi!?“ und von „Ctete“ bis „pripravujte se!“ des Artikels: „Po stavce franzouskeho postovniho zrizenectva“ und des Artikels; „Justicni nadeje“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1909, Pr I. 306 9, die Weiterverbreitung der Nummer 100 der Zeitschrift: „Pravo Lidu“ vom 10 April 1909 wegen der Stelle von „Ale o pravni duvody se nejedna“ bis „Bienerth ma na vybranou“ des Artikels: „Politicky spolek ‚Spravedlnost‘ v Holesovicich-Bubnech policejne rozpusten a veskere jmeni spolkove zabaveno“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1909, Pr. 24/9, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten“ vom 7 Ostermonds (April) 1909 wegen der Stelle von „Es muß hier“ bis „Achtung und Anerkennung“ des Artikels: „Nachklänge zu den Egerer Demonstrationen“ nach § 305 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1909, Pr. 33/9 die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Obzor po samosprave, zivote hospodarskem, hauti domkaru, chalupniku a malorolniku“ vom 8 April 1909 wegen der Stelle von „Officielni svet krestansky“ bis „jest udrzovana“ des Artikels: „Nase vzkriseni“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 10 April 1909, Pr. 28 9, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Deutsche Arbeiter-Stimme“ vom 10 April 1909 wegen der Stelle von „Zunächst die herzlichsten“ bis „unten zugeht“ des Artikels: „Eingesendet“ nach § 300 St G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschen hat mit dem Erkenntnisse vom 12 April 1909, Pr. V 10/9, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Duch Casu“ vom 10 April 1909 wegen des Artikels: „Pasije“ nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 11 April 1909, Pr. VIII. 10 9 die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Hlas Lidu Slezskeho“ vom 9 April 1909 wegen des Artikels: „Jak socialista vzkrisil mrtveho“ in der Stelle von „setrasl se sebe jarmo“ bis „pravy pobyt oproti onomu vecnemu vymyslenemu“ nach § 302 und 303 St G verboten.

Kuratele.

L. cz. L. IX. 3/9 P. IX. 77/9 (1) (3744 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Ilka Błażkiewicza syna Mikołaja w Kupczyńcach.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Kaczumia rolnika w Kupczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 24 lutego 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 10105 (3936 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Julian Karabiński c. k. notaryusz w Bolechowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 13 stycznia 1909 L. 39269/8 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Dolinie z dniem 30 kwietnia 1909 z urzędowania w Bolechowie ustępuje, a dnia 1 maja 1909 urzędowanie w Dolinie obejmuje.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 18 kwietnia 1909.

L. XVII. $\frac{2282}{70}$

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17. do 24. kwietnia 1909.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Husiatyn	Chorostków ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Iwanówka ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Rudniki od. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Łanowce ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Borszczów	Krzywcze górne (1 zagr.);
	Brzeżany	Kurzany ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Cieszanów (1 zagr.), Łówcza ob. dw. (2 zagr.);
	Gorlice	Biecz (1 zagr.);
	Gródek jagiel.	Rodatycze (1 zagr.);
	Jaworów	Czepelówka ob. dw. (1 zagr.), Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Rogóżno ob. dw. (1 zagr.), Tuczapy (2 zagr.);
	Krosno	Głowienka (1 zagr.);
	Podhajce	Szwejków ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Kryłos (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Sinków ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Żełdec ob. dw. (1 zagr.);
Róża świń	Husiatyn	Kociubińczyki ob. dw. (1 zagr.), Kotówka (1 zagr.), Tłusteńkie (1 zagr.);
	Kraków	Krzesławice (2 zagr.);
	Podgórze	Borek szlachecki (1 zagr.);
	Podhajce	Nowosiółka (3 zagr.);
	Rohatyn	Skomorochy nowe (1 zagr.), Wiśniów (1 zagr.), Załanów (1 zagr.);
	Stanisławów	Kołodziejówka (1 zagr.);
	Zborów	Jarczowce (1 zagr.);
Pomór świń	Biała	Dankowcie (2 zagr.);
	Cieszanów	Basznia dolna ob. dw. (1 zagr.), Narol wieś (1 zagr.);
	Limanowa	Starawieś ob. dw. (1 zagr.);
	Śniatyn	Krasnostawce (1 zagr.);
	Stanisławów	Wodniki ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Udnów (7 zagr.), Zwertów (9 zagr.);
Szelestnica	Lisko	Ropienka (2 zagr.);
	Turka	Wysocko wyżne (1 zagr.);
Otręt	Buczacz	Brzezówka (6 zagr.);
Wścieklizna	Borszczów	Oleksińce (1 zagr.), Dźwinogród;
	Czortków	Bazar, Kosów;
	Dąbrowa	Siedliszowice;
	Grybów	Stróże wyżne;
	Kamionka	Podzamcze (1 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja (1 zagr.);
	Mielec	Wadowice górne (1 zagr.);
	Podgórze	Prokocin (1 zagr.);
	Podhajce	Hołhocze (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce, Fraga (1 zagr.), Wyspa;
	Ropczyce	Dębica (1 zagr.);
	Stanisławów	Sobotów (1 zagr.);
	Tarnów	Koszyce wielkie ob. dw.;
	Wieliczka	Brzezowa;
	Zbaraż	Łubianki wyższe.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 24. kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 77/9 (1) (3869 3—3)

Przeciw Antoniemu Deńkowskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Maryę Deńkowską pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną auudyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 maja 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Sofrona Kulibabę w Mołczanówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 2 kwietnia 1909.

L. Prez. 1053 18 P/9 (3852 3—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya pan Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla drugiej dnia 14 czerwca 1909 o godzinie 9 rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych na rok 1909 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego Modesta Karatnickiego, a zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego Marcelego Pileckiego, Edwarda Hermanowicza, dr. Fryderyka Jakubowskiego, Juliana Dawidowicza i Józefa Willaume.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 20 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 137/9 (1) (4023)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Kujbida, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez Michała Petruszczaka w Rożdratowicach pozew o 430 kor. 34 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 29 kwietnia 1909.

Celem strzeżenia praw Iwana Kujbidy ustanawia się pana adw. dr. Dormana w Rudkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Kujbidę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rudki, dnia 19 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 83/9 (1) (4042)

Edykt.

Przeciw Onufremu Olchowieckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Juliana Mazura pozew o 400 kor.

Termin wyznaczono na dzień 29 kwietnia 1909.

Celem strzezenia praw niewiadomemu z miejsca pobytu, ustanawia się pana dr. Arnolda Moslera adw. w Kopyczyńcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 10 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 29/9 (4044 1—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po Marcelim Tarabanowicz wniesiony został przez Józefa Aschkienazego pozew o uznanie prawa własności do wyk hip. 195 gm. Babińce ad Krzywcze.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 kwietnia 1909 o godzinie 12 przed poł., sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw wymienionej masy spadkowej ustanawia się pana dr. Jana Hryniewieckiego adwokata w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator będzie wyż wymienioną masę spadkową na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 18 marca 1909.

L. Prez. 10.376 13 N. M/9 (4034 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Władysław Górka c. k. notaryusz w Gwoździcu, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 1 marca 1909 L. 2362/9 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Bełzie z dniem 7 maja 1909 z urzędowania w Gwoździcu ustępuje, a dnia 10 maja 1909 urzędowanie w Bełzie obejmuje.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1909.

L. cz. C. XXII. 287/9 (1) (3983)

Edykt.

Przeciw Mojżeszowi Kirschnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez firmę Emanuel Khuner i Syn w Wiedniu pozew o 218 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 21 kwietnia 1909 o godzinie 10 rano sala 8 w c. k. sądzie pow. S. I. we Lwowie.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Bernarda Kofflera we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy S. I., Oddz. XXII.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1909.

L. cz. C. I. 68/9 (2) (4017)

Edykt.

Przeciw Maryi Kupecz zam. Fajta i Janowi Kupecz, zamieszkałym w ostatnim czasie w Budapeszcie VII. Ovoda utcza 24, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Teodora Hładkiego w Nahaczowie pozew o 820 kor. 68 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maryi Kupecz zam. Fajta i Jana Kupecz, ustanawia się pana dr. Samuela Nebenzahla adwokata w Krakowcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Kupecz zam. Fajta i Jana Kupecz w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Krakowiec, dnia 20 marca 1909.

L. cz. C. II. 172/9 (1) (3967)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Bułatowi z Kowalów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Wojciecha i Zofię z Bułatów małż. Tulików w Kowalowy pozew o własność 1/5 części realności lwh. 64 gminy Kowalowy i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 3 maja 1909 o godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Stanisława Bułata ustanawia się pana dr. Alberta Agatsteina adwokata w Tuchowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 15 kwietnia 1909.

L. Prez. 10542 (4033 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Jan Czechowicz c. k. notaryusz w Mikołajowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 13 stycznia 1909 L. 39269/8 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Bolechowie z dniem 30 kwietnia 1909 z urzędowania w Mikołajowie ustępuje, a dnia 1 maja 1909 urzędowanie w Bolechowie obejmuje.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1909.

L. cz. C. II. 250/9 (1) (3947)

Przeciw Władysławowi Grzywie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie, przez Anielę Grzywa pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin na 5 maja 1909 o godzinie 11 rano.

Celem strzeżenia praw Władysława Grzywy, ustanawia się pana dr. Kappla adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pomienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Od[illegible] II.

Rzeszów, dnia 19 kwietni[illegible] 1909.

Doniesienia prywatne.

Rok 1909. **Rok XI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyne polskie pismo nutowe

poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Na treść pisma w kwartale I. złożyły się następujące utwory: CHOPIN Fryderyk Dwa Polonezy w As i Ges dur (dotąd u nas nie wydane). Piotrowski M. „Cieniom F. Chopina“. Valse brillante. Poleski M. „Chwat Maciek“, mazur konkursowy. Jasieńska L. Wspomnienie — Polka. Christiany A. Polka Mazurka. Berger R. „Pokusa“. Walc. Lubicz P. Kontredanse Słowiańskie. Makomaski E. Gawot-Eugenia. Skimborowicz H. ks. 2-ga Dumka i Jarno I. „Cesarzu, Cesarzu“ Pieśń Krysi z op. „Krysia Leśniczanka“.

Prenumerując „**Nowości Muzyczne**“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. **Zeszyt okazowy kop. 60.**

Premia dla rocznych abonentów: a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) za **pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego**, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Krak.-Przed. 6, telefon 143-15.**

AGENCYA DLA GALICYI WE LWOWIE

u Stanisława SOKOLOWSKIEGO, Pasaż Hausmana l. 9.

Wyborowa
Podróż Towarzyska
do Egiptu i Palestyny
Zielone Święta w Jerozolimie.

Cena I. klasa K. 1550

Cena II. klasa K. 1350

Program.

Odjazd ze Lwowa 18 maja 1909.
Czas trwania podróży 36 dni.

Ruta obejmuje:

Lwów — Budapeszt — Tryest — Brindisi — Aleksandryę — Port Said — Jaffę — Jerozolimę — Bethleem — St. Johann — Jerycho — Jordan — Morze Martwe — Jaffę — Haifę — Górę Karmel — Nazareth — Jaffę — Port Said — Kairo — Gizeh — Piramidy — Saharę — Aleksandryę — Messynę — Neapol — Pompeję — Wezuwiusz — Rzym — Wenecyę — Fiumę — Budapeszt — Lwów.

Za cenę powyższą otrzymuje każdy z uczestników:

1. Bilet jazdy koleją i okrętem od Lwowa do Lwowa I. względnie II. klasą.
2. Kompletne utrzymanie (kuchnia wykwintna) począwszy od Tryestu przez całą podróż aż z powrotem do Wenecyi.
3. Koszta wycieczek (według załączonego programu).
4. Powozy z dworców kolejowych do hoteli i z powrotem.
5. W miastach portowych przewóz do okrętów i z powrotem.
6. Ciceronowie podczas całej podróży.

Szczegółowy program wycieczki:

1. Dzień 18 maja Odjazd ze Lwowa rano 7·20. Przyjazd w Budapeszcie 9·55 wiecz.
2. „ 19 „ Zwiedzenie Budapesztu, wieczorem odjazd o 8 godz. (dworzec kolei południowej.
3. „ 20 „ Przyjazd do Tryestu rano 9·25 odjazd okrętem o 12 w południe.
4. „ 21 „ Przyjazd do Brindisi w południe 1·30. Zwiedzenie miasta. Odjazd o godz. 4 po południu.
5. „ 22 „ Podróż morzem do Aleksandryi.
6. „ 23 „ „ „ „ „
7. „ 24 „ Przyjazd do Aleksandryi (5 rano). Jazda powozem na dworzec. Odjazd koleją 9 rano. Przyjazd do Port Said po południu 3·25, odjazd o 5 po południu.
8. „ 25 „ Przyjazd do Jaffy rano o 6. Wylądowanie. Obiad w hotelu. Odjazd z Jaffy koleją o godz. 2 po południu. Przyjazd do Jerozolimy o 6 wieczorem.
9. „ 26 „
10. „ 27 „
11. „ 28 „ Pobyt w Jerozolimie. Wycieczki do Betleem, św. Jana, Jordanu, Jericha i Martwego Morza. Zwiedzanie osobliwości miasta i okolicy. Góra Oliwna, Ogród Getseman, Meczet Omaru i t. d.
12. „ 29 „
13. „ 30 „
14. „ 31 „
15. Dzień 1 czerwca Odjazd z Jerozolimy koleją o godz. 7·30 rano, przyjazd do Jaffy w południe o 1. Obiad w hotetu. Odjazd okrętem o godz. 8 wieczorem.
16. „ 2 „ Przyjazd do Haify o godz. 6 rano. Wylądowanie. Wypoczynek w hotelu Przed południem wycieczka na górę Karmel. Po południu odjazd powozem o godz. 2, przyjazd do Nazaretu wieczorem o godz. 7. Wypoczynek w hotelu.
17. „ 3 „ Zwiedzenie osobliwości Nazaretu. Wyjazd powozem po południu o godz. 1. Przyjazd do Haify o godz. 7 wieczorem.
18. „ 4 „ Odjazd z Haify o godz. 12·30 w nocy.
19. Dzień 5 czerwca Przyjazd do Jaffy o godz. 6 rano, odjazd o 4 pop.
20. „ 6 „ Przyjazd do Portu Said o godz. 5 rano. Wylądowanie. Wyjazd koleją o godz. 8·15. Przyjazd do Kaira pop. o godz. 1·25. Powozem do hotelu. Po południu przejażdżka okrężna po mieście.
21. „ 7 „ Przed południem wycieczka do Gizeh do Piramid i Sfinksa, po południu do Cytadeli i Grobu Mameluków.
22. „ 8 „ Wycieczka do Sahary, Memphis, (ruiny) Statutaty Ramzesa, grobów Apisa, Piramid Sahary. Obiad. Powrót do hotelu o godz. 7 wieczorem.
23. „ 9 „ Przed południem wycieczka do Heliopolis, po południu spacer przez miasto.
24. „ 10 „ Wyjazd z Kaira przed południem o godz. 9·30. Przyjazd do Aleksandryi o godz. 12·45 w południe. Wyjazd okrętem po południu o godz. 3.
25. „ 11 „
26. „ 12 „ Podróż morska do Messyny.
27. „ 13 „ Przyjazd do Messyny po południu o godz. 5 wyjazd o godz. 6.
28. „ 14 „ Przyjazd do Neapolu o godz. 10. Powozem do hotelu. Po południu wycieczka do Posilippy, wieczorem spacer po mieście.
29. „ 15 „ Przed południem wycieczka do Pompei, po południu na Wezuwiusz.
30. „ 16 „ Wyjazd z Neapolu o godz. 10 przed południem. Przyjazd do Rzymu po południu o godz. 2·25.
31. „ 17 „
32. „ 18 „ Pobyt w Rzymie i zwiedzenie osobliwości miasta.
33. „ 19 „ 1. dzień: Przejażdżka po mieście.
34. „ 20 „ Audyencya u Papieża.
35. „ 21 „ Wyjazd z Rzymu po południu o godz. 2.
36. „ 22 „ Przyjazd do Wenecyi rano o godz. 5·10. Zwiedzenie osobliwości miasta. Przejażdżka okrężna po Wielkim Kanale. Wyjazd z Wenecyi o 8 godz. wieczorem.

Rozwiązanie wycieczki towarzyskiej.

Zgłoszenia.

Zgłoszenia do tej towarzyskiej wycieczki przyjmuje się tylko do 5 maja 1909. Równocześnie ze zgłoszeniem należy przesłać jako zaliczkę 100 koron do biura podróży Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9., resztę zaś należytości do dnia 5 maja b. r. Do tej podróży konieczny jest paszport przeznaczony dla Egiptu i Palestyny. Paszport należy przesłać do 10 maja. Sprawę zawizowania paszportu załatwia biuro.

Jazda tam i z powrotem odbędzie się wspólnie i w zamkniętem kółku. Przytem nie przyjmuje się odpowiedzialności za ewentualne opóźnienia pociągów w czasie trwania podróży, jakoteż za zarządzone ewentualne kwarantanny.

Programami i bliższemi wyjaśnieniami służy najchętniej: Biuro podróży Stanisława Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Do Nr. 15-go „BLUSZCZU“ dołączone zostało

ALBUM MÓD kwietniowe,

zawierające **120 rycin NAJŚWIEŻSZYCH FASONÓW** sukien, bluzek palt, kapeluszy, bielizny damskiej i dla dzieci, **wielką tablicę krojów** z opisami ułatwiającymi wykonanie robót w domu; rysunki robót ręcznych, oraz przepisy gospodarskie; rady i wskazówki, jak zachować świeżość i piękność ciała.

Z przyczyny **wyczerpania całego nakładu BLUSZCZU** za kwartał I-szy, prenumeratę przyjmuje się tylko od kwartału II-go, w którym **BLUSZCZ** rozpocznie druk najnowszej powieści **KAZIMIERZA TETMAJERA** p. t.:

„Rządy świata“

oraz powieść **Gracyi Deledda** p. t.: **„SPRAWIEDLIWOŚĆ“**, tłómaczoną z włoskiego przez **Wilę Zyndram-Kościałkowską.** —

PRENUMERATĘ przyjmują: Administracya **BLUSZCZU w Warszawie,** Nowy-Swiat 41, oraz wszystkie księgarnie, która wynosi kwartalnie: w Warszawie rb. 1.80, na prowincyi rb. 2.50. W Galicyi kor. 6, z przesyłką na prowincyę kor. 7. W W. Księstwie Poznańskiem Mk. 3.60, z przesyłką na prowincyę Mk. 4.30. — Numery okazowe wysyła się gratis.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

American Bell

Naśladujący drzwonek elektryczny. Do jakiehkolwiek drzwi z łatwością przymocować go można. **Szt. 3 K., 3 szt. 8 K.** Odsprzedającym rabat. Prospekta wysyła gratis **LUDWIK HALSKI Lwów, Akademicka 6.**

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1909

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyi z **przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.,** dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

NAWOZY SZTUCZNE
do wiosennego siewu towar pierwszorzędny o ustalonej sławie składniki gwarantowane
poleca najkorzystniej
Pierwsze Galic. Towarzystwo akcyjne dla Przemysłu Chemicznego
we Lwowie, ul. Akademicka 8.

Szparagi!
Najprzedniejsze 5 kg. 8 kor., Sałata głowiasta, Szpinak, Kalafiory i szparagi razem za 5 kg. 5 kor. wysyła opłatnie za zaliczką
J. SUTTNER, Görz
(Küstenland.)
Szparagarnia, uprawa jarzyn i wysyłka owoców.

Język niemiecki, konwersacya, tłumaczenia, styl biurowy specyalnie dla urzędników konceptowych Franciszek Konrad, Długosza 29.

ABONAMENT
na ubrania męskie
na bardzo dogodnych warunkach od 10 kor. miesięcznie poleca
M. MAREK, Lwów,
Sykstuska 29.
Rok założenia 1870.
Prospekt za nadesłaniem 5 hal. marki i za podaniem stanowiska gratis.

Przy końcu kwietnia wyjdzie z druku
KURYER KOLEJOWY
ważny od 1 maja b. r. ze znacznemi zmianami w rozkładzie jazdy, dla księgarń i trafik przyjmuje wcześniejsze zamówienia: Biuro dzienników, ogłoszeń i podróży
St. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro
c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombinowano-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60, 90 i 120 dni.

BILETY ZESTAWIALNE w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyi w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa bankowego dla handlu i przemysłu w Sanoku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością, odbędzie się dnia 9 maja 1909 o godzinie 11 przed południem w biurze Towarzystwa w Sanoku z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908. oraz wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
2. Wnioski i uchwały co do rozdziału czystego zysku z r. 1908.
3. Ewentualne wnioski członków.

Sanok, dnia 25 kwietnia 1909.

Natan Jakób Dym,
prezes.

Zaproszenie.

XXXVII. Walne Zgromadzenie

członków powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 11 maja 1909 o godzinie 11 rano w sali Rady powiatowej.

Członkowie chcący na Zgromadzeniu tem brać udział w głosowaniu i uchwałach winni przynieść swoje książeczki udziałowe na wpłaconą najmniej 100 kor. gotówkę.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej z nadzoru w ciągu roku 1908 dokonywanego i wniosek tejże co do rozdziału czystego zysku za rok 1908.
4. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej ze sprawdzenia czynności i rachunków za rok 1908 oraz wniosek tejże co do przyjęcia rachunków i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
5. Zatwierdzenie wyboru 1 członka zastępcy Dyrekcyi w miejsce ustępującego.
6. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
7. Wybór 3 członków do Komisyi rewizyjnej na rok 1909.
8. Wnioski i interpelacye.

sekretarz. **Maryan Kawski.**

prezes **Dr. Jabłoński.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopsda), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.